Nr. 125. We Lwowie — Niedziela dnia 3. Czerwca 1894. Rok XXXIV.

Redaktor:
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Przedpłata wynosi:
We Lwowie z dostawą do domu: miesięcznie zł. 1.50, kwartalnie zł. 4.50, półrocznie 9 zł. Prenumeratorowie miejscowi, składający przedpłatę bezpośrednio w administracyi *Gaz. Nar.*, mają nadto prawo bezpłatnego wypożyczania książek z czytelni H. Altenberga (dawniej F. H. Richtera).
Na prowincyi z przesyłką pocztową: miesięcznie 2 zł. kwartalnie 6 zł., półrocznie 12 zł.
Za granicą kwartalnie zł. 7.50, półrocznie 15 zł.
Prenumeratorowie *Gaz. Nar.* mogą otrzymywać tygodnik humorystyczny **SZCZUTEK** za dopłatą: miesięcznie 35 ct., kwartalnie 1 zł. — a **BIBLIOTEKĘ POWIEŚCIOWĄ GAZ. NAR.**, wychodzącą co piątku zeszytami, za dopłatą miesięczną 40 ct., kwartalnie 1 zł. 10 ct.
Numer kosztuje 6 centów.

GAZETA NARODOWA

wychodzi w dwóch wydaniach
dla Lwowa o godzinie 2 w południe — dla prowincyi o godzinie 7 wieczorem.

BIURA REDAKCYI: Ul. Karola Ludwika 1 3 Otwarte od godziny 9. do 12. w południe.
BIURA ADMINISTRACYI: Ul. Karola Ludwika 3 (sklep). Otwarte od 9 rano do 7 wieczorem.
Ogłoszenia i przedpłatę przyjmują we Lwowie. Administracya *Gaz. Nar.* ul. Karola Ludwika l. 3. w Paryżu: C. Adam (Ciborowski), 38 rue de Varenne Paris, — we Wiedniu: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Walfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstädte 2. A. Oppelik, Grünangergasse 12; M. Dukes, Wollzeile 6- H. Schallek, Wollzeile 11 i J. Danneberg, I. Wollzeile 19, — w Hamburgu: A. Steiner, — w Frankfurcie n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & C — w Warszawie: Reichmann & Freudler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz drobnym drukiem lub jego miejsce 10 ct. Nadesłane za wiersz lub jego miejsce 30 ct Głosy publiczności za wiersz lub jego miejsce 50 ct. „Prywatna korespondencya“ 3 ct. od wyrazu. Karty korespondencyjne dla drobnych ogłoszeń 30 ct.

Upadek gabinetu Wekerlego.

Lwów d. 2. czerwca.

Kiedy odbywały się ostatnie walne wybory do węgierskiej Izby posłów, na programach rządu i stronnictw wcale nie stał projekt zaprowadzenia ślubów cywilnych i w ogóle przedłożeń kościelno politycznych, sięgających ostro w głąb wszelkich towarzyskich, społecznych, wyznaniowych, narodowościowych stosunków kraju. I kiedy w zebranej nowej Izbie jeden ze skrajnej lewicy podniósł sprawę ślubów cywilnych, uzyskał tylko trzy głosy, a głosowali przeciw niemu nawet ci, którzy obecnie jako ministrowie wszelkiemi fintami i gwałtami przeprowadzić to usiłują.

Historya ze ślubami cywilnemi jest sprawką żydowizmu pseudomadiarskiego, który opanował masoneryę węgierską i Madiarów statecznie wraz z państwem Węgierskiem wpędza. Rzecz to wiadoma, skonstatowana, zresztą niezaprzeczana. Dla żydów wzburzono wszystkie stany, narodowości, wyznania we Węgrzech, i w niedwuznaczny sposób nawet najwyższą sferę sterroryzować chciano. Ministrowie Wekerle, Csaky a zwłaszcza Szilagyi podali się w tej sprawie neożydowizmowi za powolne narzędzie. Oparła się Izba magnatów, chciano ją przeto złamać przez wsunięcie w jej skład nowych członków wbrew konstytucyi, która tylko 5 nowych członków Izby magnatów mianować pozwala. Ale można zamianować nowych baronów, ci baronowie mieliby synów pełnoletnich, którymby ojcowie nadali majątki ziemskie — i tak dzisiejsza większość Izby opornej zeszłaby na mniejszość.

Temu fałszerstwu jednak oparła się korona, tak zawsze powolna dla Węgrów; gabinet Wekerlego musiał się podać do dymisyi i podał się, korona dymisyę przyjęła, a gdy trudno narazie utworzyć gabinet Szapary-Apponyi, poruczyła banowi Kroacyi, br. Khuen-Hedervaremu utworzenie nowego gabinetu.

Ban kroacki, powołany przez cesarza, a to podobno nie na propozycyę Wekerlego, przybył onegdaj do Wiednia, wczoraj rano konferował z Wekerlem, poczem o godzinie 11 pojechał do burgu i podjął się utworzenia nowego gabinetu. Następnie uwiadomiono Wekerlego, że może przybyć do burgu między 1 a 3 godziną. Gdy Wekerle się w burgu zjawił, uwiadomił go cesarz, że dymisya całego gabinetu została przyjętą, że ban kroacki objął utworzenie nowego gabinetu i że cesarz spodziewa się od Wekerlego i stronnictwa liberalnego (rządowego) poparcia w utworzeniu gabinetu. Wekerle ukłonił się i audyencya się skończyła.

Jak słychać, br. Khuen przyjął misyę pod warunkiem, że obejmie cały program Wekerlego włącznie z ustawą o ślubach cywilnych. Różnią się obaj jeno w tem, że Kuen nie domaga się powołania nowych magnatów i zamierza spróbować przeprowadzić śluby cywilne bez tego środka. Niektóre dzienniki widzą w tej taktycznej różnicy ukryty zamiar przeciągnięcia sprawy i odroczenia jej *ad calaendas graecas*.

Br. Khuen należy wprawdzie od bardzo dawna do stronnictwa liberalnego i na tem stronnictwie chce oprzeć swoje rządy — uchodzi jednak za przyjaciela postępu powolnego, co też objawił przy debacie nad małżeństwem cywilnem w Izbie magnatów.

Wiadomość o dymisyi gabinetu Wekerlego przybyła do Budapesztu o g. pół do 4, podczas gdy o g. 2 były jeszcze pomyślne wiadomości. Dzienniki wydały natychmiast osobne dodatki. Wkrótce potem plakatowano w całem mieście wezwanie, ażeby obywatele wyprawili Wekerlemu, który przybędzie o godzinie 9 wieczór, uroczyste przyjęcie.

Jakoż o oznaczonej godzinie zebrał się na dworcu tłum, około 10.000 osób liczyć mogący. Tłum ten urządził Wekerlemu imponującą owacyę. Wyprzągnięto konie z jego powozu i tak wśród ustawicznych owacyj towarzyszącego powozowi tłumu, zawieziono go do lokalu, zajmowanego przez klub liberalny, gdzie zebrali się wszyscy członkowie tegoż klubu, tudzież z klubu niezawisłych dla powitania b. prezydenta ministrów. W podniesieniu klubu i w klatce schodowej, zgromadziła się liczna publiczność, między tem wiele żydówek z bukietami i młodzież uniwersytecka z chorągwiami.

Prezydent stronnictwa br. Podmaniczky i liczni posłowie pospieszyli naprzeciw Wekerlego i wśród okrzyków „eljen“ wprowadzono go do sali obrad, gdzie go przyjęto entuzyastycznemi okrzykami, niemal pół godziny trwającemi. Zabrawszy nareszcie głos oświadczył Wekerle, iż cofnął się, ponieważ nie mógł uzyskać gwarancyi dla przeprowadzenia programu liberalnego — może jednak zapewnić, że program liberalny, dzięki konstytucyjnemu usposobieniu króla, jest w swej istocie zabezpieczony. W tej chwili nie może jeszcze wszystkiego powiedzieć, zaprasza jednak członków stronnictwa na jutro (dziś) na specyalną konferencyę.

W rozmowie opowiadał Wekerle, iż król zgodził się wprawdzie na to, ażeby rząd imieniem korony złożył oświadczenie, że korona uważa przedłożenia kościelno-polityczne za konieczność polityczną, nie chciał jednak król udzielić zezwolenia na załatwienie tej sprawy przez mianowanie nowych magnatów. Wobec tego nastąpiła dymisya, przyczem wszyscy członkowie gabinetu zobowiązali się, iż w nowym gabinecie nie przyjmą żadnego miejsca.

Wekerle, który wskutek wzruszeń, jakich doznawał w ostatnich dniach, jest nadzwyczajnie znużony, mógł to dwo z trudnością przedostać się do domu przez tłum, urządzający mu nieustanne owacye.

Z BUŁGARYI.

Lwów d. 2. czerwca.

Rozruchy w Sofii nie obeszły się bez ofiar w ludziach. Umarł wskutek ran jeden z demonstrantów, student. Do zaostrzenia konfliktu ulicznego przyczyniło się to, że nietylko demonstranci podzieleni byli na 2 grupy, nieprzyjaciół i zwolenników Stambułowa, lecz także podzieloną była na partye siła zbrojna, która spokój miała przywracać. — Ponieważ Stambułow nominalnie dzierżył jeszcze w swym ręku władzę wykonawczą, więc wezwał policyę, aby przywróciła porządek; policya więc wystąpiła ostro przeciw demonstrantom i użyła broni palnej. Zdaje się natomiast, że książę, chcąc sparaliżować zbyt gorączkową działalność policyi, kazał wystąpić wojsku, u którego Stambułow nigdy nie miał miru. Wojsko brało więc w opiekę demonstrantów i paraliżowało akcyę policyi, jakkolwiek pozornie postępowało bezwzględnie.

Pewnem jest, że z okazyi historyi Sawow-Stambułow wszyscy wyżsi oficerowie oświadczyli się solidarnymi z Sawowem, podówczas ministrem wojny, z wyjątkiem dowodzącego w Sofii pułk. Marinowa (którego Stambułow proponował księciu na miejsce Sawowa) i jego zastępcy Kutiuszewa, tudzież komendanta Ruszczuku. D. 30. z. m, kazał Kutiuszew pewnemu oficerowi strzelać do tłumu, ale oficer nie spełnił rozkazu i w nocy został Kotiuszew aresztowany. — Stambułow żądał usunięcia wojska z miasta, które między innemi ulice, na których Stoiłow i Nacowicz mieszkają, zajęło; ale wojska nie wycofano. Wreszcie zażądał Stambułow ogłoszenia stanu oblężenia w Sofii, czemu się jednak książę i minister wojny Petrow oparli. Zaczem Stambułow ostry list do księcia wyprawił, i wtedy książę przyjął w zasadzie dymisyę Stambułowa, i na życzenie Stambułowa powołał Grekowa, ministra spraw zagranicznych do utworzenia nowego gabinetu, co się atoli nie udało.

Dnia 31. maja w południe utworzył Stoiłow nowy gabinet, na razie jeszcze nie kompletny, którego skład już nam wiadomy. Jest to gabinet koalicyjny, złożony z przedstawicieli różnych kierunków, które się jednak w Bułgaryi tak nie odróżniają jak w innych państwach, gdzie doktrynę przenoszą nad dobro ogółu, i dlatego nowy gabinet ma podstawę zgodności. Jak zapewniają, ani w zewnętrznej, ani nawet w wewnętrznej polityce żadna nie nastąpi zmiana.

Nowy prezes gabinetu Stoiłow urodził się w Rumelii Zachodniej, studyował prawo na wszechnicach niemieckich, za czasów okupacyi rosyjskiej przez ks. Dondukowa został mianowany prezesem sądu apelacyjnego w Sofii; w sobraniu zwrócił na siebie natychmiast uwagę rozważną i zwięzłą dykcyą. On to w pierwszem sobraniu, jeszcze przed wyborem ks. Aleksandra, utworzył wraz z Nacowiczem i Grekowem kółko konserwatywne, które od radykalnego głównie różniło się tem, że potępiało zbyt liberalną, niestosującą się do prymitywnych stosunków Bułgaryi konstytucyę, narzuconą krajowi przez gubernatora rosyjskiego Dondukowa. Po wybraniu ks. Aleksandra, Stoiłow zrazu otrzymał urząd szefa politycznego gabinetu książęcego z prawem zasiadania na zebraniach ministrów, później z kolei piastował różne teki. On też popierał ks. Aleksandra w jego usiłowaniach, dążących do wyswobodzenia kraju z pod przewagi rosyjskiej i zachował księciu wierność w przesileniu r. 1886, gdy radykalny ówczesny prezes gabinetu Karawełow naraził się na podejrzenie, że wdał się z agentami rosyjskimi w konszachty, celem usunięcia księcia. Po wyborze ks. Ferdynanda popierał gorąco jego rządy i jeżeli był w opozycyi, to opozycya ta nie była skierowana przeciw księciu, lecz wyłącznie przeciw Stambułowowi, którego Stoiłow podejrzywał o zachcianki dyktatorskie.

Wierny druh Stoiłowa Nacowicz, wmięszany za młodu w spiski przeciwko Turcyi, i zmuszony z tego powodu opuścić Bułgaryę, osiadł w Wiedniu, gdzie kierował domem komisowym. W r. 1876 gorliwie zajął się organizacyą ochotników bułgarskich. W pierwszym gabinecie ks. Aleksandra, utworzonym w lipcu 1879 otrzymał tekę skarbu. Później z kolei kierował różnemi innemi wydziałami, mianowicie też na wydziałem spraw zagranicznych. W czasie wywiezienia księcia Aleksandra z Sofii do Rosyi, Nacowicz był rezydentem bułgarskim w Bukareszcie i stamtąd gorliwie popierał kontrrewolucyę Stambułowa. Od r. 1888 do 1890 był rezydentem bułgarskim w Wiedniu, później znowu ministrem skarbu, ale ostatecznie jako minister skarbu, występując przeciw nadużyciu w administracyi, usunął się z gabinetu, oświadczając, że nie może w jednym zasiadać gabinecie ze Stambułowem. Poważni znawcy Bułgaryi uważają Nacowicza za gorliwego patryotę i jednego z rzadkich mężów charakteru, których posiada Bułgarya. Powróciwszy z Wiednia do Sofii, Nacowicz zabrał się do napisania „Dziejów Polski“ dla Bułgarów. Nie wiadomo, czy zamiar ten wykonał, ale z rozmowy z b. rezydentem bułgarskim w Wiedniu znanem jest, że żywi gorącą sympatyę dla Polaków, w czem zresztą zgadza się ze Stambułowem, i że bardzo wiele skorzystał z dość dokładnej znajomości stosunków polsko-rosyjskich.

Nowy minister sprawiedliwości, Radosławów, liberał, odbył studya prawnicze za granicą, mianowicie też na wszechnicy wiedeńskiej. Już w r. 1885, zapewne więcej z młodzieńczej ambicyi, niż z przedmiotowych powodów, p. Radosławow występował w roli opozycyjnej. To też po strąceniu księcia Aleksandra z tronu, Cankow umieścił nazwisko Radosławowa na liście nowego gabinetu. Jednakże Radosławow uroczyście zaprotestował i gorliwie poparł kontrrewolucyę Stambułowa. Później wytrwale opierał się przyjęciu rezygnacyi księcia Aleksandra i wyborowi innego księcia. Ostatecznie jednak pogodził się z nową dynastyą i oponował wyłącznie metodzie rządowej Stambułowa.

Inni członkowie nowego gabinetu zajmowali w różnych czasach wybitne stanowiska, a wszyscy bez wyjątku są nieposzlakowani pod względem gorącego patryotyzmu.

Tonczew jest radykałem, i wraz z Nacowiczem, Stoiłowem i Radosławowem należał do opozycyi przeciw Stambułowowi.

Geszow należał zrazu do cankowistów; w r. 1886 był ministrem skarbu. Z gabinetu Stambułowa pozostał tylko minister wojny Petrow, powiernik księcia.

Handel rosyjsko-niemiecki.

Organ niezawisłych konserwatystów *Post* zamieszcza wielce charakterystyczną korespondencyę z Odessy, datowaną z dnia 18 maja.

Po ogólnym wstępie, sławiącym prześliczne położenie miasta i wzorowe porządki uliczne, pisze autor rzeczonej korespondencyi, p. Jerzy Schweitzer, co następuje:

Handel Odessy, niegdyś tyle słynny, stracił w ciągu ostatniego dziesięciolecia znaczną część swego znaczenia, gdyż rząd pobudował cały szereg mniejszych portów wzdłuż morza Czarnego i proteguje je pod każdym względem. Protekcya ta nie jest pozbawioną politycznego znaczenia. Odessa od dłuższego już czasu nie jest chętnie widzianą w kołach decydujących. Carska rodzina, zwiedzając Krym, nie odwiedziła dotychczas ani razu Odessy. W szczególności Sebastopol i Mikołajew wyposażone zostały w znaczne przywileje i zdołały przejąć pewną część ruchu handlowego odeskiego, który obecnie zupełnie podupadł skutkiem gwałtownej zniżki wszystkich cen zboża. Wywóz bieżący ogranicza się jedynie na dostawach, które zamówione zostały jeszcze w roku zeszłym, wobec nader pomyślnych aspektów na zbiory, lub też na dostawach, zakupionych w początku wojny cłowej i teraz oddawanych kupującym. Kupcy tutejsi z wyjątkiem drobnych kramarzy, którzy zarobili na ostatnim pomyślnym wyniku zbiorów, są wielce skonsternowani i lękają się, iż wobec pomyślnej znów nadziei na zbiory, ceny zboża jeszcze bardziej spadną, skutkiem czego zaostrzy się jeszcze bardziej przesilenie w tutejszych sferach handlowych. Coraz bardziej staje się jasnem, że skutkiem wojny cłowej Rosya tracąc niemieckie targi bardzo wiele ucierpiała, podczas gdy Niemcy skądinąd zaopatrzyły się w zboże. Odzyskanie targowisk niemieckich w całej pełni będzie w każdym razie rzeczą trudną, jeśli nie niemożliwą, wywóz zaś zainicyowany w ciągu ubiegłego roku do krajów północnych, Danii, Szwecyi i Norwegii nie przedstawia dostatecznego odszkodowania za utraconą targowicę.

Zapasy zboża wewnątrz kraju są bardzo znaczne, gdyż ziemianie zbytnie oglądanie się na wydawane w swoim czasie rozporządzenia ministeryalne, zalecające im zaciąganie pożyczek na zboże, przepłacili w ten sposób, iż cały zbiór pozostał niesprzedany.

Obecnie ceny zboża spadły o 50%, przybyły procenty od wypożyczonego kapitału i straty, spowodowane długiem leżeniem zboża. Ceny zboża przy zaciąganiu pożyczek były bardzo niskie. Nie mylę się jednak sądząc, że już w najbliższej przyszłości osiągniętą zostanie cała wysokość pożyczki, skutkiem czego nastąpi żądanie dopłaty od właścicieli. Filia rosyjskiego banku państwowego rozpoczęła już w tych dniach podobny proceder.

Przywóz naszych (t. j. niemieckich) produktów przemysłowych jest bardzo znaczny i według wszelkiego prawdopodobieństwa znacznie jeszcze się podniesie. Podczas trwania wojny cłowej ustał zupełnie. Import ten przedstawiają maszyny gospodarskie, kotły, narzędzia rzemieślnicze, żelazo sztabowe, blacha, wyroby pończoszkowe, chemikalia i lepsze gatunki skór. Te ostatnie pochodzą z Wirtembergii i z Badenu. W tem miejscu należy wspomnieć o pewnem *curiosum*, które niewątpliwie interesować będzie i szersze koła naszych czytelników. Niedawno temu zamówiły francuskie firmy na tutejszym placu znaczniejsze partye korduanu, safianu, szagrynu i tym podobnych, lepszych gatunków skór. Żądano tylko, by towar dostarczony czuć było juchtem. Tutejsi hurtownicy zapytywali swych odbiorców, czy ze względu na oszczędność w cle i transporcie nie byłoby rzeczą wskazaną sprowadzać skóry z miejsca ich wyprawy, to jest z Wirtembergii i Badenu. Otrzymali jednak odpowiedź przeczącą i Paryżanie, lubujący się w juchtowych wyziewach, noszą obecnie *cuir de Russie*, sprowadzane z Niemiec *via* Odessa z dopłatą co najmniej stu procentów.

Przywóz wyrobów rękodzielniczych, nieznaczny już od dłuższego czasu, ustał obecnie w zupełności, ponieważ przemysł rosyjski w tym dziale stanął już w zupełnej gotowości do zwycięskiego współzawodnictwa. Mimo to popyt za niemieckimi towarami nie ustaje, gdyż rosyjscy fabrykanci przeciążeni zamówieniami, nie są w stanie dotrzymania terminów dostawy. Zwłaszcza przemysł tkacki, zarzucony zamówieniami na lat kilka naprzód, dostarcza wyrobów mniej dobrych niż poprzednio. Rozwój krajowego tkactwa wpłynął na

---

30

Za cudze winy.

Przez

Anatola Krzyżanowskiego.

[Ciąg dalszy.]

— Wszystko — prócz obłudy i udawania.

Morecki pokraśniał.

— Mam nadzieję — wyrzekł — iż człowiek pokochany przez panią, niezdolnym byłby do nich.

Stefcia zawstydzona nieznacznie ku niemu wyciągnęła rączkę.

— Przepraszam — wyszeptała.

On, korzystając z zajęcia się pani Żelskiej innymi panami, drobne te paluszki ujął i w swojej zatrzymał dłoni. Drżały one jak ptaszę strwożone, w niemym obcym sobie uścisku, drzenie to zaś, tak dziwnym prądem przechodziło w jego organizm, takiem serdecznem, a błogiem przejmowało go ciepłem, iż Morecki, którego wzburzenie poprzednie, przez panią Aurorę wywołane, pierzchło pod tem łagodnem, kojącem dotknięciem, spojrzał ciekawie w twarzyczkę dziewczęcia, noszącego miano jego narzeczonej.

Nie, stanowczo, nie była brzydką. Korona złotych włosów szlachetne wieńczyła czoło, w poważnych, siwych oczach palił się jakiś płomień łagodny, rzucając blask jasny na zapłonione w tej chwili lica. To nie kobieta, lecz pączek zaledwo, z którego mógł jeszcze wroczy kwiat się rozwinąć. Morecki ogarnął jednem spojrzeniem, grube, ku ziemi spływające warkocze i delikatny, myślący profil, a pochylając się, wyszeptał:

— Kto kocha, ten wszystko przebacza, wszystko, panno Stefanio. Dla każdego zaś przeproszenia, gotówbym chętnie, raz jeszcze z przykrem spotkać się słowem.

Były to pierwsze mniej etykietalne wyrazy, jakie posłyszała od narzeczonego. Przez wieczór też cały dźwięczały w jej uszach, rozmarzając nietyle znaczeniem swem, ile tonem serdecznym, tak różnym od chłodu, mrożącego zazwyczaj każdą ich rozmowę. Owa bowiem, wychwalana przez panią Żelską, powściągliwość w uczuciach, zamieniała się często ze strony Moreckiego, w sztywną oziębłość, wobec której każdy poryw szczerości, zamierał na ustach Stefci.

Przełamać ten pancerz chłodu czy dumy, wywołać blask żywszy w oczach, i gorętsze słowa na usta, było jedynem marzeniem dziewczęcia. Nie wątpiła, że ją kochał, bo inaczej dlaczegoż miałby prosić o jej rękę? Wprawdzie, scena wczorajsza wznieciła bolesną wątpliwość w jej duszy, wprawdzie światło przez nią rzucone podziałało tak, iż w blasku jego, słowa zamienione dziś między matką a narzeczonym, okrzyk przerażenia wywołały na usta Stefanii; umiejętne wszakże wyrazy Moreckiego, potrafiły zażegnać burzę powstającą w jej sercu, stłumić drugą z kolei błyskawicę, jaka rozświetliła otaczające ją ciemności. Upojone tkliwością brzmiącą w jego głosie, dziewczę odepchnęło ze wstrętem podejrzenie, które w kryształowo czystej jego duszy, miejsca dotąd znaleść nie mogło. Przeciwnie; chwila ta wzmocniła w niej przekonanie, iż nieumiejętnem zachowaniem musiała go zranić, lub obrazić, stąd pełny wylania względem pani Żelskiej, wobec niej sztywnym się okazywał. Parę słów zamienionych pocichu w teatrze, domysł ten potwierdziło.

Nie pojmując, iż wywołane zostały przez wyrzuty sumienia, wiedziała tylko, że na serdeczne wyciągnięcie jej dłoni, w tkliwszy niż zwykle odpowiedział sposób; uszczęśliwiona zaś podobnym rezultatem, postanowiła odtąd zawsze równie skutecznej używać metody.

Sposobność ku temu zaraz nazajutrz się przedstawiła.

Lokaj Moreckiego przyniósł dla Stefci bukiet, w którym ona widziała nie szablonowy obowiązek narzeczonego, lecz wyraz pamięci i uczucia, nie śmiącego może słowami się ujawnić. Kwiaty te cudne, dziś tem droższe jej były. Wzruszona, z uniesieniem do ust je tuliła, szepcząc poetyczne zaklęcia miłości, rozmawiając z blademi listkami róż i kamelij, jakby z poufnym powiernikiem, niosącym jej pozdrowienie Moreckiego. Na pocałunek, barwne kielichy zdawały się uśmiechem odpowiadać, a woń ich odurzająca, rozkoszna, właściwym sobie upajając językiem, szeptała nieledwie:

— Jakaś ty szczęśliwa, wybranko wpośród tysięcy! Patrz, dokoła piękne, bogate, uwielbiane, on jednak bladą twą twarzyczkę wyróżnił z świetnego tłumu i ciebie jednę ponad wszystkie wyniósł!

— To ojciec chyba, w zamian za własne cierpienia, szczęście mi takie wymodlił w niebie — myślała rozmarzona. — To duch jego, błogosławiąc sierocie, u wstępu do życia, różami drogę mi usłał.

W tem turkot powozu zatrzymał się nagle przed bramą. Stefcia poskoczyła do okna, a siwe jej źrenice najżywszą błysnęły radością. Tak; nie omyliło jej przeczucie, to powóz Moreckiego; wytworna jego sylwetka mignęła w tej chwili w drzwiczkach karety.

Przepyszny bukiet zadrżał w dłoniach Stefci i ruchem mimowolnym, bezwiednym prawie, został znów do ust podniesiony. Spostrzegłszy się jednak, dziewczę spłonione, ukryło w nim tylko twarzyczkę, nasłuchując z bijącem sercem, znanych sobie kroków. Odgłos dzwonka oprzytomnił ją dopiero, budząc nagle w piersi postanowienie.

Nie będzie czekała, aż ją jak zwykle, w sposób urzędowy zawezwą do salonu. Nie; pobiegnie sama z kwiatami w dłoni, by okazać mu jawnie, jaką jej radość sprawiły; wyciągnie obie ręce i powie mu raz przecież wszystko, co od tak dawna ciśnie jej się na usta. Przełamie rozmyślnie krępujące ich formy konwenansu, skruszy szczerze okazanem uczuciem pancerz dumy i oziębłości, jakim się zawsze otaczał, stopi promieniem miłości lody, które nie pozwoliły im dotąd, serc własnych poznać dokładnie.

Postanowienie to, każące jej samodzielnie przyszłe zdobywać szczęście, w magiczny sposób podziałało na Stefcię; zaróżowiona jak jutrzenka, z blaskiem poetycznego uczucia w siwych, smutnych zazwyczaj źrenicach, szybko zbiegła ze schodów, dzielących pokoik jej od na dole urządzonych salonów. W obszernym, o lśniącej posadzce i dębowych meblach przedsionku, pusto było zupełnie. Na stole tylko leżał kapelusz Moreckiego, przed kominkiem zaś wielki dog żółty wygrzewał swe członki; na widok Stefci podniósł się i zbliżył ku niej ze stłumionem, przestrzegającem jakby warknięciem. Rozumne wszakże spojrzenie psa, nie zdołało dziś zwrócić uwagi dziewczęcia, rączka jej nie spoczęła na szyi ulubieńca. Stefcia przebiegła szybko, miękkim kobiercem wysłany buduar i jedną dłoń przyciskając do gwałtownie bijącego serca, drugą uniosła lekko portyerę, dzielącą pokój ten od salonu.

Sen, marzenie, ułuda, wszystko pierzchło naraz, serce zaś uderzające przed chwilą z szaloną siłą, stanęło nagle tak cicho, jak gdyby skamieniałe, na zawsze w piersi poruszać się przestało.

Niesiona tu na skrzydłach miłości i nadziei, kierowana porywającem, pełnem wiary i ufności uczuciem, Stefcia jak wryta zatrzymała się w progu. Uchylona portyera dziwny ukazała jej widok. Morecki, ten zimny, panujący nad każdym ruchem człowiek, stał tuląc do ust ręce jej matki; ona zaś, strojna, uśmiechnięta i lekko o ramię jego wsparta, zdawała się nic nie mieć przeciwko równie poufałemu powitaniu.

Upojeni, zapatrzeni we własne oczy, nie spostrzegli nawet wysmukłej postaci dziewczęcia, które skamieniałe, jak marmur blade, nieruchome we drzwiach stało.

— Okrutna — mówił z pieszczotliwym wyrzutem Morecki. — Czy miałaś serce, całe dwa dni gniewać się na mnie? Stęskniłem się za twym uśmiechem, za pocałunkiem, za gorętszem słówkiem.

Czarne oczy pani Aurory palącem przeszyły go wejrzeniem, pełne, zmysłowe jej wargi, pochyliły się ku ustom mężczyzny.

— Nie należało mi się sprzeciwiać — zauważyła zalotnie.

— Wiem o tem, robię też wszystko co każesz, tyranko rozkoszna. Posłałem bladej tej dziewczynie bukiet przed chwilą, a teraz należy mi się za niego nagroda.

Rozszerzone źrenice Stefci śledziły usta ich w płomiennym łączące się pocałunku, poczem dłoń jej drobna opadła, zapuszczając bez szelestu portyerę na złowieszczy dla niej, a wstrętny cynizmem swym obraz.

(C. d. n.)

zmniejszenie znacznego dawniej wywozu bawełny. Toż samo skutkiem przerabiania na miejscu produktów z hodowli bydła zmniejszył się wywóz skór i łoju za granicę. Uszczuplił się również wywóz lnu, którego uprawa z każdym rokiem się zmniejsza. Wobec tutejszych handlowych stosunków należy postępować z jak największą bacznością a w szczególności przy zawieraniu nowych stosunków handlowych zasięgać jak najbardziej szczegółowych informacyj. Do udzielania kredytu tutejszy świat handlowy nie jest zbyt pochopny, choć z Niemiec nie brak w tym względzie ofert daleko nawet idących. Przy nawieraniu interesów handlowych jest rzeczą bezwzględnie wskazaną zwrócić się do fungujących tu „protokołowanych“ ajentów. Liczba tych ostatnich jest stosunkowo niewielką, podczas gdy tak zwani „wolni ajenci“ uwijają się gromadnie, dbając jedynie o prowizyę. Skargi wekslowe tudzież o mniejsze pretensye są połączone z wielkiemi trudnościami a często nie opłacają się z powodu zbyt wysokich kosztów. Stan adwokacki pozostawia, jak w ogóle w Rosyi, bardzo wiele do życzenia. Z powodu sążnistych rachunków adwokackich skargi o należytości poniżej stu marek, nie opłacają się. Na podobne mandaty nie otrzymuje się nawet odpowiedzi. Nasi drobni przemysłowcy strzedz się przeto winni wmięszania się w tutejszy proces i należy im postępować z wszelką ostrożnością w wyborze adwokata.

Tyle słów przestrogi Jerzego Schweitzera, wielce znamiennych dla handlu odeskiego a niepozbawionych interesu dla naszych przemysłowców i ziemian.

W uzupełnieniu korespondencyi Schweitzera podajemy kilka dat ważniejszych z ogłoszonej świeżo statystyki wywozu niemieckiego do Rosyi za miesiąc kwiecień r. b. w porównaniu z wywozem kwietniowym roku ubiegłego. Z zestawienia cyfr, wykazujących wywóz żelaza sztabowego, płyt i blachy, maszyn rolniczych i do szycia, wyrobów z kutego i lanego żelaza, wynika, iż trzecia część tych produktów wyszła z Niemiec do Rosyi, która pod tym względem jest najgłówniejszą odbiorczynią fabryk niemieckich. Podczas gdy w kwietniu 1889 roku wysłała Rosya do Niemiec: 6.800 maszyn z lanego żelaza, 910 z kutego i 350 maszyn do szycia — to w kwietniu r. b. wywóz ten wyniósł w pierwszym dziale 27.502, w drugim 3.313, w trzecim 1.368 podwójnych cetnarów. Wzrost przeto wywozu niemieckiego do Rosyi zaraz w pierwszym miesiącu po zawarciu układu przedstawia się wręcz imponująco.

Listy z kraju.

Z Rawskiego.

W powiecie naszym rozdawano w pierwszych dniach maja br. tak zw. bezprocentową zapomogę gotówką. Jaką pomoc przynosi rzeczywiście w ten sposób podana zapomoga niech posłuży fakt, który przytaczam z podaniem nazwisk, aby nie posądzono mnie o blagę.

We wsi Kamionka Szarki, rozdawano 9. maja br. zapomogę; między innymi otrzymali ją Iwan Szarko, Wawrzyniec Czausz, Tymko Szarko i inni. Iwan Szarko dostał 10 złr. z tego 2 złr. oddał księdzu, 60 ct. żydowi, 9 ct. sąsiadowi Himce, z resztą w towarzystwie innych zapomogowiczów poszedł do karczmy, gdzie w czterech wypili dwie kwarty wódki, a popiwszy się naturalnie z kretesem, powracali nocą do domu. W drodze pokłócił się i pobił Iwan Szarko z Tymkiem Szarko, do tego wmieszał się Stefan Hnidec i Wawrzko Czausz. W śród nocy, pijani, otumanieni, nieprzytomni, zwalili się w błoto do rowu, poszarpali na sobie odzienie i uszkodzili znacznie na ciele; nadchodzący żandarm rozpędził ich, a Iwan Szarko spostrzegł brak pularesu z 7 złr., które mu pozostały z zapomogi, i oczywiście posądził swych towarzyszy o kradzież.

Żandarm uważając kradzież z bójką za rabunek, aresztował wszystkich i odstawił do sądu, gdzie kilka dni w areszcie inkwizycyjnym siedzieli i to właśnie w czasie najgorętszych robót w polu. Pieniędzy Szarki nie znaleziono, bo oczywiście on sam piany nie może dokładnie opowiedzieć co się z nim działo, a nawet nie wie kiedy je miał, czy je skradziono, czy też zgubił.

I tak *finita la comedia!* pieniędzy nie ma, trzech chłopów tydzień nie robiło siedząc w areszcie, czwarty nie robił, bo się prawował i był pobity — a Iwan Szarko — winien 10 złr.

Czy już nigdy nie nauczymy się, że zapomoga w ten sposób rozdana nie jest żadną pomocą, ale marnowaniem grosza? Czy w kraju, czy tam w powiecie — pieniędzy tych nie da się użyć na budowę mostów, dróg, regulacyę rzek itp. Wtedy zapomoga da pomoc ludziom pracowitym, rzeczywiście potrzebnym i może to zabobon, ale grosz zapracowany uczciwie jakoś wychodzi na pożytek i lepiej bywa szanowany.

KRONIKA.

Lwów dnia 2 czerwca.

Następny numer „Gaz. Nar.“ wyjdzie w poniedziałek o godz. 3 popołudniu i będzie poświęcony niemal wyłącznie wystawie krajowej i ozdobiony wybornie wykonaną ogromnych rozmiarów ryciną, dającą obraz całej wystawy. Numer ten składać się będzie z dwu arkuszy a cena jego przy poszczególnej sprzedaży naznaczoną została na 20 ct.

We wtorek d. 5. bm. jako w dzień otwarcia wystawy *Gaz. Nar.* wyjdzie dopiero o godz. 4 popołudniu i zawierać będzie cały opis uroczystości otwarcia — poczem od środy 6. bm. wychodzić będzie *Gaz. Nar.* dla Lwowa punktualnie o godz. 8 rano.

Biura redakcyi Gaz. nar. przeniesione zostają od wtorku 5. b. m. na ulicę Kopernika l. 7. I. piętro. Administracya mieścić się będzie i nadal w dotychczasowym lokalu w gmachu towarzystwa kredytowego ziemskiego ul. Karola Ludwika l. 3 (sklep).

W odświętną szatę przystrajać się poczyna Lwów na przyjęcie gości wystawowych. Ulice od dworca głównego ku namiestnictwu najeżyły się czerwonemi słupami o złoconych główkach, kamienicznі obywatele na gwałt dokończają odnawiania fasad swych domów, kupcy układają świeże wystawy, umieszczają nad sklepami nowe napisy — każdy jak może stara się przyczynić do upiększenia miasta. Na ulicach ruch niezwykły, spotyka się wiele twarzy nieznanych — słowem w całem mieście „czuć“ już wystawę.

Gorącą odezwą wzywa prezydent Lwowa p. Mochnacki mieszkańców miasta, aby w dniu 5. bm., jako w dniu otwarcia wystawy i przybycia do Lwowa na tę uroczystość arcyks. Karola Ludwika, starali się nadać miastu pozór jak najuroczystszy i świąteczny.

„Z tego powodu — są słowa odezwy — zwracam się do P. T. mieszkańców z uprzejmą prośbą, aby już dnia 4. bm. jako w dzień przybycia arcyksięcia Karola Ludwika przyozdobili jak najwspanialej swe domy. Niechaj w najodleglejszych nawet ulicach miasta powiewają chorągwie i flagi, jako oznaka radości, przepełniającej nasze serca w dniu uroczystego i wielkiego święta. Wszelkie dekoracye winny pozostać do dnia 8. czerwca nienaruszone. Utrzymanie porządku na czas uroczystości poruczone zostało straży obywatelskiej. Do zarządzeń straży zechce P. T. publiczność na każdym kroku się stosować i tym sposobem ułatwić jej trudne i ważne zadanie. Z zapadnięciem zmroku nastąpi we wtorek dnia 5. bm. ogólna iluminacya, do której wszystkich mieszkańców najuprzejmiej wzywam. W szczególności upraszam P. T. kupców i przemysłowców, ażeby tego dnia wieczorem pozostawili otworem swe sklepy i magazyny, dopóki arcyksiążę ulicami przejeżdżać będzie. Odjazd Najdostojniejszego gościa nastąpi dnia 8. bm. o g. 2 m. 24 po południu. P. T. mieszkańcy zechcą się jak najliczniej zgromadzić wzdłuż drogi z namiestnictwa do dworca kolei“.

Plac wystawy zwiedzać można: dziś w sobotę od godziny 4 po południu, w niedzielę dnia 3. bm. od godziny 12 w południe, w poniedziałek dnia 4 bm. od godz. 4 po południu, we wszystkie te dnie do godziny 11 w nocy. Oświetlenie elektryczne, muzyka. Bilety różowe tracą swoją wartość w niedzielę o godzinie 12 w południe. Osoby zajęte przy instalacyi, zechcą się zgłosić do kancelaryi wystawy krajowej (wila Padewskiego), celem wymienienia dotychczasowych różowych biletów na uprawniające do wstępu na wystawę. Wstęp do pawilonów wzbroniony. Wstęp za stałemi kartami (permanentki), oraz za zwykłemi biletami, ważnemi na wieczór w dnie powszednie i na dnie świąteczne. Bilety te po 35 ct. sprzedają (pojedynczo) kasy wystawy. Bloki, złożone z 20 biletów, w cenie 6 zł. sprzedają: biuro wystawy, ul. Jagiellońska l. 15 I. piętro i następujące firmy: Dominik Knapp, ul. Czarneckiego l. 1 cukiernia; Karol Bałłaban. ul. Halicka l. 23 sklep korzenny; F. Niżałowski, hotel Żorża, skład papieru; Towarzystwo krajowe dla handlu i przemysłu, ul. Akademicka l. 3; Seyfarth i Dydyński, ul. Teatralna l. 1, skład papieru; Główna trafika, Rynek; Alojzy Hübner, Rynek l. 38, skład farb; M. Wolf & Czop, Żółkiewska l. 2, skład farb; Teofil Spinneter, Grodecka l. 9, cukiernia; Skład fabryczny Sprechera dawniej Mikolascha, ul. Kopernika l. 9; Albert Szkowron, plac Maryacki l. 7; H. Altenberg, księgarnia, plac Maryacki.

Straż obywatelską wzywa komenda tejże na zebranie w wielkiej sali ratuszowej w sobotę 2. czerwca br. o godzinie 7 wieczorem dla odebrania odznak i podziału służby.

Z powodu otwarcia wystawy biura galicyjskiego banku kredytowego będą zamknięte we wtorek dnia 5. bm. do godziny 3 popołudniu.

Rada nadzorcza Banku hipotecznego uchwaliła, na wniosek dyrekcyi tego banku, podnieść urzędnikom płace na czas trwania wystawy krajowej. Urzędnicy, pobierający płacę do 1500 zł., otrzymają podwyższenie 25%, urzędnicy, pobierający od 1500—2500 zł 20 prct., pobierający zaś płacę wyższą nad 2500 zł., 15 prct. miesięcznej pensyi.

Wiadomości kościelne. Archidyecezya lwowska obrz. łac. Administracyę osieroconej parafii w Kimpolungu na Bukowinie, objął ks. Hieronim Hordyński, administracyę *excurrendo* probostwa w Weissenbergu ks. Grzegorz Palczyński, prob. w Powitnie, ks. Ignacy Budzianowski, dotychczasowy administrator w Śniatynie, pozostał tamże nadal w charakterze kooperatora.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na probostwo w Rozwadowie, ks. Jan Jakiel jun. koop. w Miechocinie. Przeniesiony ks. J. Luśniak, koop. z Pniowa do Miechocina.

Ślub. W dniu 23. bm. poświęcony zostanie w Pieniakach związek małżeński między panną Maryą Dzieduszycką, córką hr. Włodzimierza, a p. Tadeuszem Cieńskim.

Promocye. P. Władysław Błyskal, kandydat adwokacki w Sanoku, otrzymał na Uniwersytecie jagiellońskim, stopień doktora praw, a p. Kazimierz Bartłomiej Zaleski, rodem ze Skały, stopień doktora wszech nauk lekarskich

Ćwiczenia kawaleryi. *Armeeblatt* donosi, że w roku bieżącym odbędą się dwa dłuższe marsze kawaleryi. Pierwszy w czasie od 3. do 9. czerwca w Galicyi zachodniej. Kierownictwo tego marszu spoczywa w ręku komendanta 11. brygady kawaleryi, gen. majora br. Mertensa. Cwiczeniami kierować będzie szef. gen. sztabu krakowskiej dywizyi konniey, major hr. Huyn. Drugi marsz kawaleryi odbędzie się w dniach od 3. do 9. lipca nad górną Cisą na Węgrzech. Kierownictwo obejmie komendant 16. brygady kawaleryi gen. major Siebert; ćwiczeniami kierować będzie szef. gen. sztabu jarosławskiej dywizyi kawaleryi, major Terszyansky.

(p) **Zarząd telefonów** urządza prócz mownicy, przeznaczonej dla użytku publiczności na placu wystawy, także linię boczną mającą służyć wyłącznie stałym abonentom, którzy za jej pośrednictwem będą mogli się znosić z stacyą centralną w mieście.

(p) **Skromne pytanie.** Od dwóch dni kursują już wozy tramwayu elektrycznego na przestrzeni między głównym dworcem kolejowym a wystawą. Z niewiadomych wszakże powodów zarząd ruchu tramwayowego każe publiczności wysiadać już koło szkoły św. Zofii i odbywać najprzykrzejszą część drogi pod górę, pieszo. Wszak jazda próbna odbyła się bez przeszkód na plac wystawy.

(p) **Z Koła literackiego.** Na cześć p. Ludwika Bollera, artysty-malarza, jednego z twórców panoramy wystawowej, odbędzie się dziś wieczorem w „Kole“ uczta składkowa, w w czasie której zostanie podobno wręczony p Bollerowi dar honorowy. Artysta ten, rodem z Monachium, przymiotami, charakterem i zaletami towarzyskiemi pozyskał sobie szczerą sympatyę w tutejszym światku literacko artystycznym. Udział przeto w uczcie na jego cześć wyprawiowionej będzie zapewne bardzo liczny.

(p) **Na sposoby biorą się.** Pomysłowi współobywatele nasi wyznania mojżeszowego wynaleźli już od dawna najtańszy sposób przesyłania sobie wiadomości za fecepisem. W tym celu, miasto posługiwania się kartą korespodencyjną, lub listem poleconym, używają zwykłego przekazu pocztowego, za pośrednictwem którego przesyłają kwotę jednego krajcara w. a. adresatowi. Na odwrotnej stronie kuponu mieści się atoli wiadomość, po której przeczytaniu adresat oświadcza zazwyczaj, iż przekazu nie przyjmuje i pod słowami: *Nicht angenommen* kreśli zwykle odpowiedź, złożoną z kilku liter hebrajskich. Przekaz bezpłatnie zwraca poczta nadawcy, który w ten sposób za opłatą $5^1/_2$ centów załatwił korespondencyę za rewersem i otrzymał na nią odpowiedź.

Ogień w sklepie z naftą przy ulicy Grodzickich wybuchł wczoraj około godz. 4. popołudniu. Wieśniak jakiś przyszedłszy do sklepu zapalił przez nieostrożność naftę rozlaną na podłodze. Straż ogniowa przybyła natychmiast i ugasiła pożar.

Miłe stosunki. Z Jarosławia donoszą: Awantury na ulicach pomiędzy konnicą a piechotą tutejszej załogi, spowodowały miejscową komendę placową do wydania rozkazu, aby codziennie od godz. 5. do 9 wieczór patrole w sile 20 ludzi pod dowództwem jednego oficera krążyły po ulicach miasta

O Morskie Oko. W dniu 4. bm. ma się zebrać znowu komisya mieszana galicyjsko-węgierska nad Morskiem Okiem w sprawie sporu granicznego.

Kontrakt o teatr krakowski, zawarty między gminą miasta Krakowa a p. Tadeuszem Pawlikowskim zatwierdzonym został przez Wydział krajowy.

Na czteromiesięczne więzienie skazany został wczoraj w Wiedniu urzędnik towarzystwa ubezpieczeń „Riunione adriatica“ Adolf Politzer, który niedawno temu napadł i obił laską posła Kaisera.

Z turfu. Z wyścigu dystansowego między Ćmielowem a Warszawą, rozegranego w poniedziałek, o którym podawaliśmy już bliższe szczegóły tak co do mianowań, jak i wyniku, notujemy jeszcze, że sześć koni, które pierwsze przybyły do mety, były krwi angielskiej, co dowodzi wyższości tej rasy nad innemi także pod względem wytrzymałości.

Wycieczkę towarzyską na Pasieki która z powodu niepogody w d. 27 maja nie przyszła do skutku, urządza Towarzystwo drukarskie „Ognisko“ w niedzielę d. 3 bm. z niezmienionym programem. Muzyka wojskowa 24 pp. Bufet p. Zygmunta Litwińskiego. Zaproszenia rozesłane na 27 maja są ważne.

W panoramie polskiej przy placu Halickim l. 12 oglądać można, wiernie oddaną, królowę morza, Wenecyę, Kijów i część Polski a głównie widoki Warszawy, Krakowa wraz z nowym teatrem i pomniki polskie w Nancy. Serya ta jest bardzo piękna i godna widzenia

Program uroczystego otwarcia wystawy.

1) We wtorek dnia 5 czerwca o godz. 6 rano odegra kapela Harmonii pobudkę po ulicach miasta.

2) O g. 8·30 rano odbędzie się w kościele katedralnym uroczyste nabożeństwo, na które zbierze się komitet wystawy i wystawcy.

3) Bezzwłocznie po nabożeństwie, szkoły, stowarzyszenia i cechy ustawią się wzdłuż drogi, prowadzącej z namiestnictwa na plac wystawy, tworząc szpaler.

4) O g. 10 rano osoby, zaproszone na uroczystość otwarcia wystawy, zbiorą się przed pawilonem przemysłowym i zajmą przeznaczone dla nich przez komitet miejsca.

5) O g. 11 przed południem przybędzie J. C. W. Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik.

W chwili przejazdu przez bramę wystawową muzyka odegra hymn ludowy; powóz zatrzyma się wprost głównego wejścia pawilonu przemysłowego, gdzie komitet wystawy oczekiwać będzie J. C. W.

6) Skoro Najdostojniejszy Arcyksiążę zajmie miejsce w pawilonie cesarskim, przemówi prezes komitetu wystawy, prosząc o dokonanie uroczystego aktu otwarcia wystawy.

Po odpowiedzi J. C. W. Arcyksięcia i po ogłoszeniu wystawy za otwartą, wystrzały z moździerzów i bicie w dzwony obwieszczą mieszkańcom miasta, że wystawa została otwartą.

7) Uroczystość zakończoną zostanie odśpiewaniem hymnu ludowego i kantat w języku polskim i ruskim, umyślnie na tę uroczystość ułożonych.

Następnie zwiedzi J. C. W. Najdostojniejszy Arcyksiążę pawilon przemysłowy i inne.

Porządek podczas przyjazdu i powrotu na drodze od namiestnictwa aż do bramy głównej utrzymywać będzie straż obywatelska a na samym placu wystawy osobny komitet.

Bitwa Racławicka (panorama na wystawie krajowej) otwarta codziennie od godziny 8 rano do 8 wieczór. Wstęp w poniedziałek 1 zł., w inne dnie 50 ct. od osoby.

Z biura kwaterunkowego wystawy kraj. Ponieważ dostarczenie przyjezdnym na wystawę mieszkań niewątpliwie bardzo się przyczyni do powodzenia takowej, a hotele tutejsze zaledwie połowę przyjezdnych prawdopodobnie pomieścić będą mogły, przeto dyrekcya wystawy chcąc brakowi temu zaradzić, a co główne, ochronić przyjezdnych na wystawę od wyzyskiwania przez ludzi złej woli, urządziła w pięciu na ten cel wynajętych domach około 150 pokoi hotelowych z możliwym komfortem o mniej więcej 180 łóżkach i zorganizowała na głównym dworcu kolei państwowej na czas trwania wystawy biuro kwaterunkowe, gdzie wskazywać się będzie stosownie do żądania przyjezdnych pokoje w domach prywatnych z jednem lub więcej łóżkami, z urządzeniem, światłem i usługą po cenach bardzo umiarkowanych. Zarazem donosimy, że centralne biuro kwaterunkowe znajduje się przy ulicy Akademickiej l. 13 (kasyno miejskie).

OFIARY.

Wny Pan E K. złożył w naszej administracyi 1·60 złr. dla głodnych dzieci.

Odsyłamy za pokwitowaniem.

Gazeta Narodowa od środy 6. b. m. wychodzić będzie dla Lwowa

codziennie nie wyłączając świąt i niedziel

o godz. 8 rano.

Prenumerata wraz z prawem **zupełnie bezpłatnego** korzystania z wypożyczalni książek H. Altenberga wynosi miesięcznie **1 zł. 50 ct.**

Administracya mieści się przy ul. Karola Ludwika l. 3 w gmachu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gdzie dawniej była cukiernia Kosteckiego.

Sztuki piękne.

Z teatru. Jako Marya Gautier w Dumas'owskiej „Damie kameliowej“ pożegnała wczoraj p. Aleksandra Lüdowa Lwowian, ci zaś nadzwyczaj licznie zebrani żegnali znakomitą artystkę najwyższemi oznakami swego uznania i admiracyi — gromkiemi oklaskami, kwiatami i wieńcami. Pani Lüdowa wystąpiła na scenie naszej w „Gnieździe rodzinnem“, „Półświatku“, „Flircie“, „Lolocie“, „Miodzie kasztelańskim“ i „Damie kameliowej“ — a we wszystkich swych tak różnych niejednokrotnie rolach złożyła dowody olbrzymiego talentu, zachwycała skończoną grą, subtelnem wystudyowaniem charakterów, sumiennem opracowaniem szczegółów, ruchu niemal każdego i podziw wspaniałemi istotnie i artystycznie pięknemi tualetami. Szkoda, wielka szkoda, że okoliczności nie dozwoliły znakomitej artystce pozostać u nas dłużej; żegnając ją pocieszamy się atoli nadzieją rychłego „do widzenia“.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka dziś w sobotę „Żydówka“ wielka opera w 5 aktach Halevy'ego. Występ p. Mateusza Szlafenberga. W niedzielę po raz trzeci „Podróż po Warszawie“ krotochwila ze śpiewami w 5 aktach Feliksa Szobera z muzyką Adolfa Sonnenfelda. W poniedziałek na przyjęcie gości wystawowych „Kościuszko pod Racławicami“ obraz historyczny ze śpiewami w 5 oddziałach Wł. L. Anczyca. We wtorek, jako w dzień otwarcia wystawy krajowej uroczyste przedstawienie „Straszny dwór“ opera w 4 aktach St. Moniuszki. Rozpocznie „Prolog“ napisany przez Stanisława Rossowskiego oraz obraz z żywych osób układu artysty malarza Wojciecha Kossaka. Dekoracya przedstawia widok placu wystawy wykonana w pracowni p. Burghardta, dekoratora nadwornych wiedeńskich teatrów.

Bilety na powyższe przedstawienia już od dziś sprzedaje kasa teatralna.

W teatrze letnim codziennie produkcye Chevaliera Thorna.

* **Dzieje powszechne illustrowane.** Na podstawie najnowszych badań i dzieł historycznych opracowali przystępnie prof. Czesław Pieniążek, dr. Henryk Sawczyński, Alfred Szczepański pod kierunkiem prof. dr. Ludwika Kubali. Wiedeń. Nakładem Franciszka Bondego. Właśnie opuścił prasę tom I cennego tego wydawnictwa, obejmujący część I. czasów starożytnych, opracowany według znanego dzieła Spamera przez prof. Czesława Pieniążka. Po krótkim wstępie omawiającym pierwotnych Aryjczyków i ich kulturę przechodzi autor do historyi starożytnych ludów zaczynając od Chin, po których idą Indye, dalej Egipt, Babilonia, Assyrya, Syrya, Fenicya. Izraelici, Armenia, Azya mniejsza i jej ludy, Medya, Persya i Grecya. Najwięcej miejsca zajął Egipt, do którego tyle niezmiernie ważnego materyału przyniósł wiek 19 od czasów sławnej ekspedycyi Napoleona.

Dzieje natomiast starożytnej Hellady dopiero w swej przedhistorycznej części znalazły pomieszczenie w obecnym tomie; a więc czasy mityczne, wiek bohaterów homerowych obejmuje jeszcze tom 1 dochodząc do zawiązków historyi greckiej. Za daleko by nas zawiodło podawać nader bogatą treść tego dzieła lub kusić się o szczegółową jej ocenę; tyle wystarczy powiedzieć, że książka Spamera-Pieniążka, oparta na wynikach ostatnich badań, pomimo niezaprzeczonej, prawdziwie naukowej wartości napisana jest bez żadnej naukowej pedanteryi, bez tego balastu naukowego, który książkę ciężko uczoną czyni przystępną tylko dla nielicznej garstki cechu uczonych. Przeciwnie książka ta mimo naukowej ścisłości napisana pięknym językiem, barwnie i powabnie; wykład jasny, przystępny i zrozumiały dla każdego uczynić ją może wielce zajmującą dla szerokich sfer wykształconych, dla których znajomość dziejów powszechnych jest konieczną, niezbędną, zaś nabycie tej wiedzy z książki napisanej popularnie może być wielce pożądanem. Co przedewszystkiem podnosi wartość tej książki to liczne bardzo i znakomicie wykonane illustracye, które nie mało przyczyniają się do ożywienia i łatwiejszego przyswojenia sobie treści. Dosyć podnieść, że w tomie I. znajduje się 207 rycin w tekście a prócz tego 22 osobne tablice (niektóre podwójne), dające mapy, starannie wykończone, podobizny pism lub widoki zabytków architektury, rysunki rzeźb, kopie malarskich zabytków wykonane nader efektownie polychromią. Całość dzieła, które według prospektu obejmie 12 tomów (małe 4° po 40 ark.), będzie zawierać około 3.000 illustracyi i 200 osobnych tablic kartonowych.

Przyznać trzeba, że wydawnictwa obcego tak bogato wyposażonego nie przyswojono dotychczas naszej literaturze; a jeżeli uwzględnimy, że i cena jest bardzo niska i przystępna, gdyż tom bogato oprawny w płótno i półskórek kosztuje tylko 4 zł., to przyklasnąć musimy z uznaniem i firmie wydawniczej i szan. redakcyi, na której czele stoi taki mąż nauki jak prof. Kubala, że podjęli się tego wydawnictwa, które niewątpliwie nie mało się przyczyni do rozpowszechnienia u nas wiedzy historycznej.

F. B.

Wynik konkursu „Echa“ został na dniu wczorajszym ogłoszony. W skład jury wchodzili pp. St. Cetwiński, dyrygent „Lutni“, Henryk Jarecki, dyrektor opery, K. Mikuli, dyrektor szkoły muzycznej, St. Mukaczyński, wiceprezes „Echa“, St. Niewiadomski, prof. konserwatoryum, A. Orłowski, dyrygent „Echa“, M. Sołtys, prof. konserwatoryum, R. Schwartz, dyrektor Towarzystwa muzycznego, W. Wszelaczyński, prof. konserwatoryum. Nadesłano ogółem 29 utworów. Pierwszą nagrodę stu koron w złocie otrzymał utwór p. godłem „Tempi passati“, którego autorem jest pan Adam Münchheimer. Zaszczytne odznaczenie przyznano dwom utworom pod godłami „Muzyka narodowa“ i „Pieśń królową życia“. Autorem pierwszego jest Zygmunt Noskowski, drugiego Karol Stohl. Utwory te wykonane zostaną na komersie wystawowym „Echa“.

Autorów kompozycyj pod godłami „Dwie dole“, „Hasło“, „Gondolierka“, „Lirnik z nad Wisły“ uprasza wydział „Echa“ o podanie nazwisk celem umożliwienia wykonania tych utworów.

Ostatnie wiadomości.

Węgierska Izba magnatów uchwaliła odroczyć dyskusyę nad nuncyum Izby deputowanych w sprawie ślubów cywilnych. Izba wezwała nadto prezydyum, aby w porozumieniu z rządem przedłożyło w odpowiedniejszym niż obecnie czasie wnioski co do obrad nad nuncyami Izby deputowanych.

Sesya sejmu pruskiego została zamknięta.

Odczytana w parlamencie francuskim ministeryalna deklaracya apeluje do współdziałania parlamentu w celu pokonania istniejących trudności. Główne jej ustępy brzmią jak następuje: Rząd będzie umiał porządek publiczny ochronić w sposób stanowczy przed wszelkiego rodzaju agitacyami i stosować ściśle republikańskie ustawy, a demokratycznym pracom, któremi ma się zająć osobna sesya prawodawcza, poświęci gorliwe współdziałanie. Nie czas dziś na długie programy. Rząd będzie dążył do załatwienia licznych przedłożonych parlamentowi projektów, zwłaszcza zaś tych, które mają na celu korzyści klas pracujących; główny przedmiot prawodawczej działalności stanowić będzie finansowy problemat. Reformy fiskalne muszą być uchwalone. Jeżeli z powodu spóźnionej pory zajdzie potrzeba pewnych zmian w przedłożeniach budżetowych, rząd poda do tego rękę w lojalny sposób.

Co się tyczy polityki zagranicznej, rząd będzie się starał utrzymać ciągłość poglądów i stosunków, które Francyi pozwoliły pomimo rywalizacyi politycznych opinij zająć pomiędzy narodami miejsce godne jej imienia i jej historyi. Silni waszem poparciem, jak i wy przejęci uczuciem narodowem, będziemy przy każdej sposobności uważnymi stróżami interesów Francyi i energicznymi obrońcami jej praw. Pod ekonomicznym względem wreszcie popierać będziemy usiłowania do rozwoju narodowej produkcyi, a zwłaszcza usiłowania wychodzące z klasy ludności, zajmującej się uprawą wina.

Jeszcze w ciągu bieżącej sesyi Rady państwa w Petersburgu przyjdzie pod obrady wniosek ministra finansów o subwencyach ze szlacheckiego banku państwowego dla osób pochodzenia szlacheckiego, które oświadczą gotowość nabycia dóbr ziemskich od właścicieli nierosyjskich w 9 guberniach litewsko-ruskich, lub zechcą wykupić swe dobra dziedziczne, które przeszły drogą sprzedaży w obce posiadanie. Doniosłość narodowo-polityczną posiada tylko pierwsza część wniosku ministra finansów. Będzie to nowy — już niewiedzieć który z rzędu — eksperyment wyparcia z Litwy i Rusi polskiej własności ziemskiej. W myśl tego projektu subwencye z banku szlacheckiego na cel powyższy wynosić będą 75 prc. wartości majątku ziemskiego. *Nowoje Wremia* niezbyt się entuzyazmuje pomysłem p. Wittego przeszczepienia rosyjskiej większej własności ziemskiej na Litwę i Ruś, przypominając bezowocność dawniejszych w tym kierunku usiłowań. Natomiast dziennik ten wraca do swego ulubionego pomysłu, aby państwowy bank włościański wydawał subwencye dla włościan wielkorosyjskich, pragnących osiedlić się w guberniach litewsko-ruskich, licząc więcej na ich wytrwałość i przywiązanie do gleby.

Rada państwa.

(Telegram *Gaz. Nar.*)

Wiedeń 2 czerwca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów toczyła się dyskusya nad sprawozdaniem komisyi przemysłowej o stosunkach w północnych okręgach węglowych.

P. Pernerstorfer oświadczył, że sprawozdanie komisyi (podaliśmy wczoraj w obszernem streszczeniu; *przyp. Red.)* jest niewystarczające, a dochodzenia były przeprowadzone niedokładnie. Strejku użyto jako pozoru, aby pewną ilość starszych robotników nie przyjąć do roboty i pozbawić ich udziału w kasach brackich pod zarzutem, że są podżegaczami. Skreślił dalej odmienny od sprawozdania komisyi opis rozmaitych zajść, jakie miały miejsce w Falknowie i Ostrawie, przyczem zastrzegł się przeciw podejrzeniu, jakoby w sądzie swoim kierował się namiętnością.

P. ks. Świeży wspominał o agitacyi, jaka poprzedziła strejk w Ostrawie i przedstawił społeczne i moralne stosunki, panujące w morawsko-szląskim okręgu węglowym. Mowca roztrząsał warunki płacy w tamtejszych kopalniach węgla, zaznaczając, że miesięczny przeciętny zarobek górnika wynosi 45 zł. Ponieważ jednak z tej sumy musi opłacać wiele zawodowych wydatków, przeto położenie jego jest w rzeczywistości znacznie gorsze.

P. Adamek, młodoczech, postawił w imieniu swojego stronnictwa następujące wnioski: 1) Nad wnioskami komisyi przemysłowej przechodzi się do porządku dziennego, 2) Izba wybiera specyalną komisyę z 18 członków celem zbadania kwestyi robotników górniczych, 3) komisya ta czynną ma być także po zamknięciu sesyi Rady państwa lub podczas odroczenia tejże.

W dalszym ciągu przemawiali: p. Sigmund i ministrowie Bacquehem i Falkenhayn, wszyscy polemizując z Pernerstorferem, który zrobił rządowi zarzut, że tenże przy traktowaniu robotników ignoruje zasady chrześcijańskie. P. Habermann przemawiał również za wnioskami komisyi i wniósł przyjęcie do wiadomości oświadczenia min. Bacquehema o wypadkach w Ostrawie i Falknowie. Na tem posiedzenie przedpołudniowe przerwano.

Na posiedzeniu wieczornem, które trwało do godz. 12. w nocy, po przemówieniach Kaunitza, Pichlera, Luegera i Neuwirtha zakończyła Izba obrady nad wypadkami w Ostrawie, odrzucając wniosek Adamka a przyjmując wnioski komisyi.

Wiedeń d. 2. czerwca. Izba panów odbyła wczoraj posiedzenie, na którem przyjęto bez dyskusyi w drugiem i trzeciem czytaniu wszystkie przedłożenia, stojące na porządku dziennym, między innemi traktat handlowy i żeglużny z Hiszpanią, konwencyę handlową z Rumunią, dodatkową deklaracyę do międzynarodowej ugody o przewozie towarów kolejami, dalej ustawę o zwrocie podatku wódczanego od alkoholu, wywiezionego do Bośnii i Węgier; ustawę o ulgach należytościowych dla towarzystw zaliczkowych i kredytowych. Po uchwaleniu przez Izbę wniosku Czedika w sprawie podwyższenia płac urzędników niższych rang załatwiono liczne petycye. Przy petycyi urzędników państwowych o podwyżkę pensyi uchwaliła Izba panów wezwać rząd, ażeby w sesyi jesiennej wniósł przedłożenie o uregulowaniu pensyi urzędników państwowych. Petycyę adwokatów kołomyjskich o powiększenie personalu przy tamtejszym sądzie obwodowym odstąpiono rządowi do uwzględnienia.

Wiedeń d. 2. czerwca. Koło polskie wybrało p. Kozłowskiego do stałej komisyi podatkowej. W Kole przedstawił prezes Zaleski program prac parlamentarnych. Obie stałe komisye pracować będą do 15. czerwca, delegacye zejdą się prawdopodobnie dopiero 11. września, 22. września stała komisya podatkowa. W drugiej połowie października zbierze się Izba, która przez 2 miesiące bez przerwy zajmie się ustawą karną.

TELEGRAMY.

Morawska Ostrawa d. 2. czerwca Górnicy tutejsi znaleźli w alei lasu Hermanickiego właściciela huty, Zwierzynę nieżywym.

Zurych d. 6. czerwca. Pojawił się tutej nowy pretendent do tronu serbskieo niejaki Eugeniusz Hrebelanowicz, jako potomek ostatniej dynastyi królów serbskich. Opowiadają, że miał zeszłego tygodnia otrzymać adresy hołdownicze od przeszło stu gmin serbskich z tysiącami podpisów.

Paryż d. 2. czerwca. Półurzędowo zaprzeczają pogłosce o dymisyi ministra wojny jenerała Mercier.

Paweł Bourget i historyk Sorel wybrani zostali członkami akademii.

Lizbona d. 2. czerwca. Przybyli tu powstańcy brazylijscy, którzy schronili się na portugalskie okręty wojenne. Zostaną internowani w dwóch fortecach.

Sofia d. 2. czerwca. W nocy zaszły znowu wielkie zaburzenia. Portrety Stambułowa i Petkowa zostały spalone a tablice na rogach ulic noszących ich nazwiska zerwane. Policya strzelała. Brakuje 4 policyantów; przypuszczają, że zostali w sposób doraźny przez lud zamordowani. Prokurator Dramow został silnie poturbowany. W całym kra-

ju otrzymało wojsko nakaz, aby zastąpiło policyę.

Swoboda, organ Stambułowa przestał wychodzić.

W Sofii obsadzono wszystkie dzielnice wojskiem. Wiceprezydent Izby Milew, zaczepiony przed pałacem i pobity, został przez wojsko ocalony. Minister Petrow napadnięty został także i insultowany przez lud.

Stambułow wyjechać chce za granicę; obecnie strzeże go wojsko, które obsadziło też domy byłych ministrów.

Prezydent ministrów Stoiłow podpisał dekret, wydany już przez Stambułowa, którym wszyscy internowani w drodze administracyjnej wypuszczeni zostali na wolność. Prócz tego zniesiono wszystkie procesy prasowe.

Sofia dnia 2. czerwca. Wzburzenie umysłów nie ustaje. Sądzą, że jeszcze niejednego z urzędników Stambułowa dotknie zemsta osobista.

Londyn d. 2. czerwca. Wczoraj wieczór aresztowano na przedmieściu Chelsea niejakiego Fryca Brall z powodu posiadania narzędzi do fabrykacyi fałszywych pieniędzy. W pomieszkaniu znaleziono też anarchistyczne pisma i środki wybuchowe, siarkan i bateryę elektryczną.

Londyn d. 2. czerwca. Prasa tutejsza wysławia z zapałem Stambułowa. Jeżeli ustąpienie Stambułowa nie wywoła zawikłań międzynarodowych, to jego to będzie zasługa. Jeszcze trzy lata temu ustąpienie jego byłoby całą Europę niesłychanie poruszyło. Wobec zbliżenia się Austryi do Rosyi jednakowoż naturalnem jest, że Bułgarya mniej szorstko względem Rosyi wystąpi. Powszechnie pochwalają zamianowanie Stoiłowa ministrem prezydentem; wysoko tu cenią jego zręczność dyplomatyczną.

Belgrad d. 2. czerwca. Wszystkie dzienniki tutejsze poczytują zajścia bułgarskie za wielce doniosłe. Zdaniem *Małych Nowin* poza dymisyą Stambułowa ukrywa się wielka akcya, z zagranicy inicyowana. Wedle nadchodzących tu wiadomości prywatnych z Sofii, książę zagarnął w swoje ręce całą władzę rządową.

Belgrad d. 2. czerwca. Jak słychać, rząd postanowił ze względów dynastycznych wydalić ze Serbii wszystkich osiadłych tu Czarnogórców. Nawet wojewodzie Błażo Petrowiczowi, krewnemu i przeciwnikowi ks. Nikity dano do zrozumienia, aby Belgrad opuścił.

Stan urodzajów.

(Sprawozdania „Gaz Nar.")

Z Czortkowskiego piszą nam: Czyniąc zadosyć życzeniu Szanownej Redakcyi, doniesienia o stanie obecnym zasiewów ozimych i jarych w okolicy Czortkowa, muszę przedewszystkiem nadmienić, iż oziminy, chociaż nieźle tegoroczną zimę przebyły, to pomimo to, skutkiem długotrwałych przymrozków wiosennych i później uporczywie trwającej posuchy, w przeważnej części prawie wyginęły. — Dopiero w pierwszych dniach maja spadły ożywcze deszcze, które z małemi przerwami aż do teraz trwają, już prawie obumarłe roślinki pszenne i żytne na nowo do życia pobudziły i to tak dalece, iż obecnie tam, gdzie chociaż w części pszenica się utrzymała, jest teraz wcale nie złą, średni plon rokującą, w tych zaś miejscach, gdzie korzonek względnie silny się utrzymał, nawet bardzo dobrą.

Żyto mniej już mogło korzystać z deszczów, jest więc miejscami bardzo złe, do przeorania, miejscami średnie, gdzie niegdzie dobre.

Najmocniej sprawdziło się przysłowie „suchy kwiecień, mokry maj, zboże jako gaj" w jarych zbożach tak kłosowych jak i strączkowych, takowe są dotychczas, prawie bez wyjątku dobre. Kartofle, kukurudza, bobik, buraki bardzo ładnie powschodziły, obkopywanie tychże już rozpoczęte. Koniczynа bez wyjątku bardzo dobry, rozpoczyna już kwitnąć, zbiór takowego możebnie już około 15. czerwca się rozpocznie. *J. Zreniewicz.*

— **Ze Zbaraskiego** piszą nam: Stan urodzajów tegorocznych w naszej okolicy nawet przy dalszych sprzyjających warunkach klimatycznych zapowiada się tylko średnio dobry.

Pszenica, szczególnie banatka w wielu miejscowościach ucierpiała jeszcze w jesieni, skutkiem podjadania roślin przez robaki (tak zwane pędraki i podjadki), w zimie przy braku śniegu na pagórkach powymarzała; a na wiosnę długo trwająca posucha, przyczyniła się do tej znacznej szkody.

Żyto przecięciowo gorsze jest od pszenicy, szczególnie w zachodniej części naszego powiatu, — zaczyna teraz po deszczach kwitnąć.

Jęczmień i owies poprawiają się i mogą dać plon obfity.

Grochy bardzo ładne.

Ziemniaki wschodzą dobrze.

Konicze wyszły dobrze z zimy, mało jednak popodrastały, wskutek braku deszczu; dopiero teraz parodniowa słota ożywiła roślinność.

Łąki zaczynają również lepiej podrastać.

Hreczki posiane wschodzą dobrze.

Buraki pastewne i kukurudza wschodzą nie źle.

Roboty gospodarskie skutkiem rannej wiosny postępują znacznie.

Stan inwentarza żywego pomyślny, motylica u bydła i owiec nie pojawia się; a tylko cielęta małe giną w niektórych miejscowościach z powodu dysenteryi.

Jabłonie i śliwy prawie nie kwitły; grusze mało, wiśnie kwitły wprawdzie obficie, lecz kwiat suszą i przymrozkami zwarzony obleciał; czereśni będzie nie wiele.

Kapusty powysadzano i nieźle przyjęła się.

Konopie i len ładne. *M. K.*

Z Kamienieckiego powiatu piszą nam:

Żyto ozime w kwiecie wskutek suchych ostrych mrozów przeważnie obrzednie, rokuje plon średni.

Pszenica ozima jak dotąd przedstawia się bardzo pięknie, obecnie wcześniejsza zaczyna się już kłosować.

Inne, mianowicie jęczmień, owies, groch, jarzyna przeważnie dobre, jednakowoż wskutek częstych deszczów mocno zarastają chwastami (bodakami), co niemało przysparza roboty w plewieniu, toż samo dotyczy i kartofli, które się obecnie już rzędują i z pierwszego oborują, natomiast w chmielu, którego pędy na tykach dochodzą już do $1^1/_2$ sąga, nastąpiła w poroście pewna stagnacya wskutek ostrego, sroższego zimna, tu i owdzie dają się nawet spostrzegać liście omarznięte i gdyby nadal miał ten stan potrwać — co do plonu — nie rokuje dobrej przyszłości. Obecnie robota t. zw. „sapania" na ukończeniu.

Koniczyna przeważnie licha, natomiast trawy do łąkach dobre, kosowica tychże wkrótce nastąpi.

Brak robotnika daje się odczuwać z powodu nagromadzonej roboty, plewienia i sapania kartofli u włościan, i jedynie wielki przednowek, jaki tutaj w okolicy panuje, daje większej własności możność do zaopatrzenia się w tegoż.

Z Sereckiego pow. na Bukowinie piszą nam: Od połowy maja mamy bardzo częste deszcze, przy obniżonej ciepłocie. Zboża są znakomite — szczególniej jęczmiona. Kukurudza trochę zżółkła od zimna, kartofle ładne, również i inne jarzyny. Siana będzie podostatkiem. O ile sądzić można, cała Bukowina rokuje doskonałe zbiory. *Kwiatkowski.*

— **Losowania.** Przy wczorajszem ciągnieniu *losów z 1864 r* wyciągnięto następujących 26 seryj: 54, 183, 339, 352, 580, 796, 810, 857, 897, 1064, 1325, 1665, 1766, 1930, 2009, 2155, 2191, 2242, 2300, 2356, 2798, 2817, 2980, 3174, 3377, 3968. Główna wygrana 150.000 zł. padła na s. 810 nr. 26; druga 20.000 zł. na s. 2155 nr. 41; trzecia 10.000 zł na s. 857 nr. 76. Po 5000 zł. wygrały: s. 1930 nr. 98 i s. 3968 nr. 91; po 2000 zł. s. 54 nr. 19 i s. 2155 nr. 16; po 1000 zł. s. 796 nr. 71, s. 2191 nr. 37 i s. 3386 nr. 58.

Losy miasta Tryestu: Główna wygrana 20.000 zł. na nr. 20499; po 1000 zł. wygrały nr. 3944, 1400, 18657 i 23252; po 500 zł. wygrały nr. 5695, 9755, 14011, 17630 i 21116; po 200 zł. wygrały nr. 1125, 4638, 6371, 6400, 12522, 14271, 14773, 15739, 16707 i 20770; po 100 zł. nr. 4496, 6795, 11485, 13280, 16038, 16102, 17332, 17782, 19482 i 21269.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 2. czerwca (Z Izby handlowej)

Akcye za sztukę: Kolej gal. Karola Ludwika 200 zł. m. k. 215·— do 218·—. Kolej Lwow.-Czernowicko-Jassko po 200 zł. w. a. 277·00 do 280·00. Banku hipotecznego po 200 zł. w. a. 414.— do —.— Banku kredyt. galic. po 200 zł. w. a. .— do 215.—.

Listy zastawne za 100 zł.: Banku hipot. gal. 5% losow. w 40 lat. 101·10 do 101·80, 5% z 10% prem. 109·80 do 110.50 $4^1/_2$% los. w 50 lat. 100·— do 100.70. Banku krajowego $4^1/_2$% los. w 51 lat. 100·30 do 101.00. Banku krajowego 4% los. w 57 lat 97·25 do 97·95. Towarz. kredyt. gal. ziemsk. 4% (I. emisya) 98.20 do 98·90, 4% los. w 1[illegible] lat. 98·20 do 98·90 4% los. w 56 latach 97·70 do 98·40. $4^1/_2$% los. w 52 lat. —·— do —·—.

Obligi za 100 zł.: Galic. funduszu propinacyjnego 4% 96·90 do 97·60. Bukow. funduszu propinacyjnego 5% 101·80 do 102·50. Kom. banku krajowego 5% w. a. II. em. 102·30 do 103·00 Pożyczka krajowa 6% w. a 105·00 do —.— $4^1/_2$% 100·00 do 100·70, 4% z roku 1891 96·70 do 97·40 4% po 200 koron = 100 zł. w. a. z roku 1893 97·00 do 97·70.

Losy: Losy miasta Krakowa 35·— do 26·75 losy miasta Stanisławowa 43·50 do 45.50.

Monety. Dukat cesarski 5·87 do 5·97. Napoleondo[illegible] 9·90 do 10·—. Półimperyał 10·10 do 00·00. Rubel rosyjski srebrny 1.33·00 do 1.35·00 Rubel rosyjski papierowy 1.34·00 do 1·35.30. 100 marek niemieckich 61·10 do 61·60.

Wiedeń d. 2. czerwca (*telegraficznie*.)

Renty: wspólna papierowa 98·35 srebrna 98·65, austr. koronowa 97·90, złota 120·70, węg koron. 94·45 złota 120·25.

Akcye przedsiębiorstw transportowych: Kolei Czerniowieckiej 278·00 Północnej 3065 — Państwowej 340.50. Północno-zachod 261·50. Węg. [illegible]-zachod. 204·25, Południowej (Lombardy) 97·50 arc. Albrechta (za 200) 96·50, Bukowińskich kolei lokalnych (za 200) 191·00 Kołomyjskich. (za 200) —·—

Akcye banków: austr. węgiersk. na 60[illegible] z. 995·—, anglo-austr. 151·00, Länderbanku 246·25 Unionbanku 258·00 [illegible]ukow. Zakład kredyt. ziem za 200 zł. 165·— czesk. Banku eskont. za 200 zł 685, galic. Banku hypot. za 200 zł. 410·00, galicbanku dla handlu i przemysłu za 200 —·— chorw.-słow. Banku krai. hypot. 116·00 Ziwnostenska banka 136·00. Kredyty austr. 351·00 Kredyty węg 432·50.

Pożyczki publiczne: Gal. propinacyjne 96·75 bukow. propin. 102·00. gal. kraj. z r. 1893 96·75.

Listy zastawne 5 pr. Gal. Banku hypot. 110·00, Gal. Zakł. kred. ziem. w Krakowie 102.50 Gal. Tow. kred. ziem. 98·25, $4^1/_2$ pr. Banku krajowego 100·00, bukow. Zakład. kred. ziem. 101·50 5 prc. bukow. kasy oszczędn. 100·

Losy: austr Czerw. krzyża 18·50, węg. Czerw krzyża 12·40, Bazylika 0·00, Krakowskie 25·60, Stanisławowskie 44·50. Tureckie 64·30.

Waluty: Ruble papier. 134·25 20-markówki 12·27, 20-frankówki 9·96, sovereigns 12·50, tureckie liry złote 11·19 100 markówki 61·35 włoskie 100 lirówki 44·65

Z rynków towarowych.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków 2. czerwca.

W sprawozdaniach ogłaszanych panuje obecnie rzadka zgodność pod tym względem, że nigdzie nie pojawiają się żadne skargi na klęski i szkody zrządzone w zasiewach, jakie z reguły, usprawiedliwione czy nie, zwykły się o tej porze pojawiać. Zdaje się zatem, że stan zasiewów w ogólności rzeczywiście nic nie pozostawia do życzenia i to przekonanie paraliżuje wszelką chęć do kupna, a właścicieli zapasów, które jak na porę obecną są stosunkowo bardzo znaczne, pobudza do rychłej wyprzedaży. W skutek tego na targi rzucono znowu znaczne ilości, tak że zaofiarowanie w wysokim stopniu przewyższa rzeczywiste potrzeby, a w tych warunkach nie może być inaczej, tylko ceny muszą się obniżać. Ponieważ na ostatnim targu panował zupełny zastój i żadne transakcye miejsca nie miały, więc dzisiaj zaofiarowanie o tyle było większe, a ceny na całej linii obniżyły się znacznie i to przedewszystkiem odnośnie do gorszych gatunków, które jednak jak u nas cały obecny zapas stanowią.

Notowano pszenicę białą 7·10 do 7·75 złr. czerwoną 7·— do 7·70 złr., żółtą 7·— do 7·65 żyto 5·85 do 6·20 złr. jęczmień browarny 6·25 do 6·50 złr., na paszę 5·10 do 5·40 złr. owies 6·— do 7·— złr. rzepak —.— do —·— zł wyka 0·— do 0·—, zł., koniczyna czerwona — do — zł., biała — do — zł. wszystko za 100 kilogramów.

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Wiedeń 2. czerwca. Ruch osłabł znowu, ceny utrzymały się prawie niezmienione. Sprzedawano: pszenicę na jesień po zł. 6·95, 6·96, żyto na jesień 5·59, 5·60, owies na jesień 5·90, 5·93, 5·91, kukurudzę na lipiec-sierpień 4·84, 4·83, rzepak na sierpień-wrzesień notowano po zł. 10·20 do 10·30

Przyjechali do Lwowa.

dnia 2. czerwca.

Hotel Żorża. J. Pieniążek z Dembicy, dr, L. Cyfrowicz z Krakowa, dr. M. Rosenstock, z Skałatu, H. Polko z Tarnowa, F. Br. Loewenstein z Wiednia, J. Wasserman z Pesztu, J. Thumser ze Spasa.

Grand Hotel. K. ks. Woroniecka z Warszawy, W. Witkowski z Wełdzic, R. Bastgen z Horodyszczy, H. Wengraf, S. Geringer i H. Fürst z Wiednia, R. Sznikowicz i J. Preiss z Wygody, S. Tramer z Opawy, M. Majewski z Kamionki Strumiłowej, D. Czettel z Budapesztu, K. Mikiewicz z Wysocką, J. Bleichey z Delatyna, J. Niedziałkowski z Krakowa, E. Roczwdowski z Żółkwi.

Stan powietrza. Wczoraj popołudniu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś pochmurno.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 12tej godzinie w południe 766 mm

Prognoza na dobę dnia 3. czerwca br. (od północy do północy) Wiatr będzie co do kierunku południowo-wschodni. o średniej prędkości 5 m sek

Średnia temperatura doby pozostanie około +17°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65%.

Opadu nie będzie, pogoda.

Jutro d. 4. czerwca: św. Flawiana. — św. Mychaiła.

Nadesłane.

(Za tę rubrykę redakcya nie odpowiada)

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych 905

Dr. Kazimierz Podlewski

b. lekarz pr. na klinice prof. Fourniera w Paryżu i Lassara w Berlinie

ordynuje od 11—12 i od 3—5

ul. Chorążczyzny 16.

847 **Okulista**

Dr. Adam Szulisławski

b. asystent kliniki ocznej prof. Wicherkiewicza w Poznaniu, b. demonstrator kliniki prof. Fuchsa w Wiedniu, mieszka obecnie:

ul. Hetmańska l. 10 II. piętro

ord. od 12—1; 3-4.

Dr. UHMA

asystent ś. p. dr. Krówczyńskiego

2—4 g. ul. Lindego l. 7

962

Zdrój Arcyksiężnej Stefanii

Szczawa

KRONDORFSKA

uznana za najlepszą i naturalną

ZDRÓJ SZCZAWOWY

obok Karlsbadu

Woda stołowa

950 Woda lecznicza

Generalne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

Mendrochowicz i Schenker

Lwów, Sykstuska 22.

Główny skład u Wgo **Leopolda Lityńskiego** we Lwowie. — Grand Hotel.

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. Stanisław Sochanik

były lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale prof. Langa we Wiedniu

mieszka plac Bernardyński l. 15 I. piętro.

Ordynuje od 11—12 i od 3—5.

Dr. Kazimierz TRZCIENIECKI

Kopernika nr. 14, II. piętro

po 5-letnich studyach specyalnych na klinice prof Schrötlera w Wiedniu, ordynuje od godz. 11—12 przedpołudniem i od 3—5 popołudniu. Dla ubogich bezpłatnie.

Zakład wodoleczniczy

Dr. Chramca

w Zakopanem

otwarty cały rok. — Stacya kolei państw. Chabówka.

Pokój dla jednej osoby urządzony wygodnie z wiktem, leczeniem, kąpielami i t. d bez jakichkolwiek dopłat, od 4 zł. dziennie.

W sali Towarzystwa Frohsin (Hotel Georga) dziś i codziennie o 8mej wieczorem

Ben-Ali-Bey

indyjskie i egipskie czary i cuda.

Występ panny Sulamith

Sprzedaż biletów w biurze dzienników Wgo L. Plohna ul. Karola Ludwika 9.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy inserat **Miejsca kąpielowego Baden pod Wiedniem.**

Pomada Phönix

na wystawie hygienicznej w Stuttgardzie 1896 odznaczona, jest wedle lekarskiego orzeczenia i tysięcy pism dziękczynnych uznaną jako jedyny istniejący, istotnie dobry i nieszkodliwy środek, aby u pań i panów wywołać pełny i bujny porost włosów, usunąć wypadanie jak i łuszczenie się. Wywołuje także u bardzo młodych panów silny porost wąsów. Poręczam za skutek i nieszkodliwość. Słoik 80 ct., poczta lub za zaliczką 90 ct. 5659

K. HOPPE, Wiedeń, XIV., Hettenkofferstrasse 81.

Fabryka koniaku

Hr. Stef. Keglevicha Nast.

Promontor.

Założona **w roku 1882**, jest **największą i najznaczniejszą** w austro-węgierskiej monarchii, i zaprowadziła **dopiero** w roku

1885 i 1886 markę * i **
1888 „ ***
1891 „ ****

Fabryka dowiodła urzędowemi świadectwami, które już dawniej ogłosiła, że w poprzedniej kampanii gorzelnianej przedystylowała

1,178.650 litrów wina

a wkrótce poda do publicznej wiadomości także wyniki swej czynności w obecnej kampanii, która wykazuje równie wysokie cyfry.

Dowodzi to dokładnie, z jaką nadzwyczajną rzetelnością powyższa fabryka pracuje i dlatego spodziewa się, że każdy kto pragnie towaru

rzetelnej, dobrej i sumiennej

marki, z pewnością zażąda **dyplomami honorowymi** odznaczonego i wszędzie na składzie będącego

Koniaku 5675

Graf Keglewich Istvan

Dyrekcya

hr. Stefana Keglevicha Nast.

Promontorskiej fabryki

w Budapeszcie.

GRAND MAGASIN „AU PRIX FIXE"

5622

BRACIA HIRSCH & COMP.

w Wiedniu, Graben Nr. 15.

Podajemy na obecny sezon wiosenny i letni w bardzo bogatym wyborze nadzwyczaj piękne i szczególniej cenne **nowości w czarnych i kolorowych wełnianych materyach modnych, jedwabnych, prawdziwych indyjskich Pongi, angielskich i francuskich kreponach, batystach, angielskich muszlinach à jour, płótnach na suknie surowych i barwnych, satynach atłasowych, lewentynach** i t. d. i t d., z których to artykułów niektóre gatunki wyszczególniamy:

Foulé indienne } **jednobarwne** 90 ctm. szer. za metr zł. —·78
Serge-Kammgarn } 100 „ „ „ „ 1·35, 1·50
Frnnz. Kammgarn } 120 „ „ „ „ „ 1 80
Chamgeant i Neppe-Modestoffe 85 ctm. szerokie 38 ct., 42 ct.; z jedwabiu 50 centów.
Rayé à sole czysta wełna 90 ctm. szer. za metr zł. —·75
Beige mellé „ „ 90 „ „ „ „ „ —·75
Crepons, czysta wełna, 90/100 centtym. szer. za metr 85 ct., zł. 1, 1·20, 1·35, 1·50
Sevilla i Broché changeant czysta wełna 90 ctm szer. za metr zł. 1·10
Constantia „ „ 120 „ „ „ „ 1·50
Englisch Honspun „ „ 120 „ „ „ „ 1·80
Englisch Cheviot „ „ 120 „ „ „ „ „ 1 35
Fanchonette à sole (pół jedwab) „ „ 100 „ „ „ „ „ 1·50, 1·75
Arabella-Diagonale „ „ 120 „ „ „ „ „ 1·10
Dagmar (bardzo efektowna) „ „ 120 „ „ „ „ „ 2·—

Norfolk (bardzo efektowna) czysta wełna 95 ctm. szer. za metr zł. 1·50
Engl. Vogoigne (bez konkurencyi) „ „ 120 „ „ „ „ „ —·85
Schwarze Modestoffe 90/120 ctm. szer. za metr od 75 ct. do zł. 5·05.

Materye do prania (pod gwarancyą pewne).

Lewantyny w najmodniejszych deseniach 76/8 ctm. szer. za metr 28, 35, 40, 45 ct
Franc batysty w najmodniejszych deseniach 78 ctm. szer. za metr 42 ct.
Angielskie i franc krepony 77/75 ctm szer. za metr 35 i 45 ct.
Prawdziwe angielskie muszliny à jour białe i crême 70 ctm. szer. za metr 38, 45, 50, 55, 60, 65, 75 centów
Moulin broché (przez naszą firmę sprowadzoną) 80 ctm. szer. za metr 95 ct. i zł. 1·20.
Prawdziwe indyjskie jedwabne Pongis i Fulory 56/58 ctm. szer. za metr zł. 1·60 i 1·75.

W wielkich, przepysznie urządzonych, z wszelkim komfortem wyposażonych salonach pierwszego piętra dwu domów, wystawiane są właśnie najnowsze, najpiękniejsze oryginalne **modele toalet, bluz i konfekcyj**, oraz **kapelusze damskie**, na co zwraca się uwagę szanownych pań.

Na drugiem piętrze własna pracownia, w której zatrudnione są najlepsze siły.

W lokalach suterenowych największy sortyment **dywanów, dywaników, firanek koronkowych i materyalnych, portyer wszelakiego rodzaju, kołder letnich i flanelowych, garniturów na łóżka i stoły**, i t. d. i t. d.

Szczególna reputacya naszej firmy nastreoza najrzetelniejsze wykonanie wszystkich zamówień po najtańszych stałych cenach.

Grand Magasin „Au Prix Fixe" jest największym i najlepiej zorganizowanym w monarchii austr. węg. i z tego powodu jest osobliwością w Wiedniu, godną widzenia.

Wielkie, pysznie ilustrowane wzory z modami i kompletne kolekcye próbek na żądanie franco.

Karty podróżne do Ameryki północn.

dostarcza 5175

NIEDERLANDZKO-AMERYKAŃSKIE TOWARZYSTWO ZEGLUGI PAROWEJ

I. Kolowratring 9.
IV. Weyringergasse 7 a **WIEDEŃ.**

Codzienna ekspedycya z Wiednia. Informacye bezpłatnie.

Ciągnienie już 2. Lipca 1894

Losy miasta Wiednia

Główna wygrana złr. 200·000.

Sprzedajemy po kursie dziennym.

Także **Promesy** na te losy po złr. 3·75.

3% Losy Zakładu austr. kredyt. ziemskiego II. emisyi

Ciągnienie już 5. lipca 1894.

Główna wygrana 50.000 złr.

Sprzedajemy po kursie dziennym, także w ratach miesięcznych po złr. 5·—.

Promesy na te losy po złr. 5·—. 5646

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg & Kreyser

Lwów, plac Halicki l. 1.

Cały rok otwarty

Wodoleczniczy zakład Kneippa w Riesenhof

koło Lincu nad Dunajem w Górnej Austryi, zalecony jak najlepiej przez księdza proboszcza Kneippa; u stóp góry Pösling, w położeniu zachwycającem, zdrowem, górami osłoniętem. Pobyt i wyżywienie tanie; kuracya uwieńczona znakomitem powodzeniem. Kierownictwo lekarskie w ręku **Dr. Winternitza i Dr. Fraenkla.** Prospekta wysyła Administracya: **Riesenhof bei Linz.** 5620

Dla pp. architektów i budowniczych.

R. DITMAR

we Lwowie

poleca 5730

z własnej fabryki w Znaim

wyroby hygieniczne

jako to: całe klozety, wszelkie muszle i przybory do tychże i części do ozdoby i użytku przy wodociągach z fajansu i majoliki artystycznego wykonania.

Rysunki i cenniki na żądanie franco.

MIKOŁAJ LUDWIG

we Lwowie

przy ulicy Halickiej l. 14

poleca swój obficie zaopatrzony 5196

W niedziele i święta Magazyn zamknięty.

Magazyn haftów i drobiazgów damskich

Hafty w wielkim wyborze na kanwie jucie, jawie, suknie, pluszu i atłasie, zaczęte i wykończone. — **Włóczki, Jedwabie, Kordonki i Filozele** we wszystkich możliwych odcieniach w najlepszej jakości. — **Kanwy ukłute** we wszystkich grubościach i szerokościach. 5196

Wszelkie przybory do szycia, haftu i krawiectwa.

Pończochy damskie i dziecinne oraz **Skarpetki** męskie. **Rękawiczki** damskie i męskie. **Kołnierze, Mankiety i Krawatki** męskie. **Przybory toaletowe**, jak: Mydełka, Perfumy, prawdziwa Woda kolońska, Szczotki do włosów i sukien, Szczoteczki, Grzebienie, Gąbki, Pudry, Octy, Cremy i Pomady.

Gorsety francuskie w wielkim wyborze.

Jedyna fabryka w Amsterdamie.

królewsko-niderlandzki dostawca nadworny ces. król. austrjacki dostawca nadworny, niemniej dostawca nadworny wielu dworów europejskich

Wynand Fockink

rok założenia 1679.

FABRYKA najlepszych holenderskich LIKIERÓW

SKŁAD FABRYCZNY

Wiedeń, I. Kohlmarkt Nr. 4.

Dla dogodności szan. odbiorców urządziliśmy sprzedaż tychże prawdziwych likierów prawie wszystkich więcej znanych firm, przyczem zwracamy uwagę, że moje prawdz. holend. likiery wyrabiam wyłącznie tylko w Amsterdamie, a w Austro-Węgrzech i w ogóle po [illegible] Amsterdamem żadnej innej fabryki nie posiadam. 52[illegible]

SOOLBAD Stacya kol. półn. Petrowitz **KÖNIGSDORF** Poczta i telegraf **JASTRZEB** Otwarcie 15 maja

Skuteczność ta sama co w Kreuznach.

Źródło soolowe zawierające brom i jod, kąpiele w soli i błocie. Inhalacya, picie wody **skuteczne w chorobach kobiecych, przeciw skrofułom, reumatyzmowi, newralgii, katarom piersiowym i słabościom skóry.** 5654

Bliższych szczegółów udziela *Dyrekcya kąpielowa.*

Zakład leczniczy BADEN pod Wiedniem. 5457

Alkaliczno-słone źródło (13 term. od 25° do 36° Cels.)

Kuracya przez cały rok. Początek sezonu letniego w dniu 1. maja.

W ubiegłym roku było kuracyuszów 20.662 osób. Kąpiele tej przepysznie położonej miejscowości są urządzone z wielkim komfortem, elegancyą i wygodą. Dla wygody publiczności urządzono **nowy kurhaus z salami koncertowemi, czytelnią, sala do konwersacyi i zabaw** Telefon państwowy. **Restauracya.** Nowa **sala do picia wód, wspaniały teatr letni, pyszny park, najrozmaitsze urządzenia** mające na celu przyjemność i wygodę stawiają **zakład** na wysokości pierwszorzędnych **światowych miejsc kuracyjnych.** Orkiestra zakładu pod osobistem kierownictwem kapelmistrza Karola Komzaka. Baden zaopatrzony jest w najlepszą wodę źródlaną z wodociągów wiedeńskich. Kościół katolicki, ewangelicki i bożnica. Wyjaśnień udziela darmo **kancelarya kuracyjna.**

Pierwsza Komunija święta.

Pamiątkowe obrazki, różańce, medaliki i książeczki

od najzwyklejszych do najwykwintniejszych, w wielkim wyborze po **najniższych cenach**

poleca

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO

w Krakowie

Meble i dekoracye

eleganckie, solid, tanie.

Stolarz **FRANK** tapicer

rok założenia 1835, 5670

Wien I., Krugerstrasse, St. Pöltnerhof.

Sławne album z cennikiem za nadesł. zł. 1·50.

Rękawiczki

swoje własne wyroby, z doborowych skórek, glace, duńskie, sarnie i jelonkowe, trwale szyte, o doskonałem kroju i gustownem wykończeniu, w najnowszych kolorach, poleca po najniższych cenach **Jakób Führer**, rękawicznik i bandażysta, Rynek 24, gdzie księgarnia Wgo Seyfartha i Czajkowskiego.

Młody agronom

przybyły z Prus, przyjmie posadę stałą lub zastępstwo. Nie chodzi o wielkie wynagrodzenie lub większe pole działania. Wiadomość listownie **do L. 1207 Centr. Biuro ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.** 5718

5165 **Ból zębów**

każdego i najgwałtowniejszego rodzaju usuwa trwale i natychmiast sławny LITON gdyby inny środek nie pomógł. Flakon 40 i 60 ct. We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Stryju w aptece p. Drągowskiego

---

BICYKLE

najnowszej konstrukcyi. Katalogi 10 ct. markami

H. BOCK

WIEN

III. Hauptstrasse 72

Za zł. 5·20

rozsyła za pobraniem pocztowem, franco, oclone do wszystkich stacyj Austro-Węgier, baryłkę 4-litrową doskonałego mocnego francuskiego

koniaku.

R. MAITI

Capodistria. 5647

KASY stare i nowe sprzedaje 4628 najtaniej **EMIL WEINER** Wien I., Salzthorgasse 4

C. i k. dostawca dworów.

Patenta i przywileje. 5559

„EXSICCATOR“

5 medali, 2 dyplomy i herb państwa.

Osusza wilgoć, niszczy radykalnie grzybek drzewny itp.

Ostrzegam przed falsyfikatami. Żądać rachunku z marką fabryczną „Exsiccator“.

Broszurki ilustrowane, niezbędne dla każdego, wysyłam franco i gratis — **Agentów poszukuję.** Adres dla pism i telegramów: **„Exsiccator“ Wiedeń.**

W Krakowie nie posiadam filii.

Pierwszy i największy

Magazyn zabawek dla dzieci

Henryka Müllera

we Lwowie, ulica Halicka 16

poleca 5635

Gimnastyka po 7·50. 9 do 11 złr.
Gry ogrodowe: Krokiety od 8 do 12 złr.
Lawn Tennis od 30 do 70 złr.
Wózki dla dzieci (wyrób krajowy) od 8, 10, 12 do 80 złr.

Instrumenta

symfoniony, aristony, herofony od 20 do 80 złr.

Laskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą.

Pełne okratowania

(Vollgatter) całe z żelaza, najlepszej konstrukcyi, do wyrobu cięty materyałów wszelkiego rodzaju, sprzedaję z powodu przesiedlenia. Oferty: **Maschinenfabrik Wien III., Apostelgasse 26.** 5660

Cukiernia 5707

CZESŁAWA SCHNEIDRA

przy ulicy Batorego 32

zaopatrzona obficie w najprzedniejsze ciastka codziennie świeże, czekoladki, cukry deserowe, konserwy, karmelki, tudzież zimne i gorące napoje. W każdej porze dnia świeża kawa, herbata lub czekolada. Ciasta do wyboru po 4 i 5 ct. — Porcya lodów mniejsza 12 ct., większa 18 ct. Przyjmuje również zamówienia na Baumkuchy, torty z najozdobniejszemi elewacyami, lody, galarety, Blamange i wszelkie inne wyroby w zakres cukiernictwa wchodzące, które wykonuje puktualnie i na oznaczony czas.

Własnego wyrobu **MATERACE** **włosienne** po złr. 14, 15, 18, 20, 24 do 32 poleca **JÓZEF SCHUSTER** Lwów, Kopernika 7. 5093

Jaja do wylęgiwania

prawdziwych **kur Brahma** sztuka 15 ct., **kur Holenderskich** czarnych z wielkimi białymi czubami po 25 ct., **kur Houdan** sztuka 15 ct., prawdziwych **Styryjskich** kur sztuka 10 ct. **Minorka** 20 ct., **Langshahn** po 30 ct., **jaja indycze** po 30 ct. sztuka, **srebrne Wyandottes** po 50 ct., **Rammelslohern** po 15 ct., **kur karłowatych** po 30 ct., **dużych kaczek stysyjskich** po 20 ct., **Cochin-China** po 25 ct. **Hamburskie Silbersprenkel** po 25 ct. Moje specyalne hodowle zdobyły w kraju i za granicą **27 pierwszych nagród.** Przesyłam nasadki tylko najlepszych kur premiowanych i ręczę za plenność i dobre nadejście, jakoteż za czystość i prawdziwość rasy. **Max Pauly w Köflach** (Styrya).

Sprowadzania wprost z fabryki **Reichenbergskiej**

materyi na ubrania

czysto wełniany Cheviot i Kamgarn. **Kompletne ubranie dla panów zł. 6 70. Próbki za nadesłaniem 5 ct. marki pocztowej. Franz Rehwald Söhne,** fabryczny skład sukna **w Reichenberg** Czechy. 5829

Każdy nagniotek, stwardniałą skórę i brodawki najpewniej usuwa w najkrótszym czasie, bez bolu, penzlowanie zaszczytnie znanym jedynie prawdziwym środkiem zwanym: Allein echtes Apotheker Radlauer'sches Hüneraugenmittel aus der Kronen-Apotheke in Berlin. Karton 50 ct. Skład we wszystkich aptekach. 5619

Prasa hydrauliczna i pompa. 5721

Kompletna hydrauliczna prasa z kompletną dwuramienną pompą, w zupełnie dobrym stanie, na 200 atmosfer jest tanio do zbycia. Łaskawe oferty pod: **A. B. allg. Inseratenbureau Prag, Graben, Bazar 27.**

Najtańsze źródło

do zakupna

Farb, pokostów i lakierów

w handlu

W. CZOPP

firmy założonej w roku 1843.

Ulica Sykstuska 22.

CUKIERNIA

Fr. NASALSKIEGO

poleca swe wyroby:

Cukry, Lody, Ciasta i Torty

odznaczające się dobrym smakiem i wypieczeniem. 5716

Kawa, Herbata, Czekolada.

Drobne ciastka

na wagę, nader smaczne i starannie odrobione, ¼ kilo 80 centów

Ulica Sykstuska 22.

Wincenty Kuczabiński

Lwów,

ulica Karola Ludwika 3

poleca 5383

RAMY

Listwy na ramy,

Albumy,

Księgi handlowe,

Księgi do kopiowania,

Książki do nabożeństwa,

Obrazy i obrazki,

Koronki, Różańce, Medaliki

Krzyżyki etc.

po bardzo niskich cenach.

Panom kupcom na prowincyi stosowny rabat.

Cenniki gratis i franco.

Bez prucia!

Pierwszy wiedeński chemiczny

Zakład czyszczenia plam

Szymona Weissa

Lwów, Kopernika l. 12

przyjmuje 5705

wszelkie ubiory męskie i suknie damskie

nieprute

do odnawiania i prasowania.

Na życzenie czyszczę ubiory w przeciągu kilku godzin.

KANADA.

Żaden kraj nie nadaje się tak korzystnie dla wychodztwa jak **Kanada,** w **12tu 14tu dniach** do osiągnięcia.

— Zdrowy klimat. —

Angielski Rząd kolonizacyjny przydziela każdemu osiedlającemu się

wolne posiadłości gruntowe

w obszarze 160 akrów czyli 250 morgów prus.

Wyczerpujących szczegółów udziela darmo, a opisy wysyła najchetniej

M. Morawetz, Hamburg,

Bergedorfer Strasse 1,

przez Wysokie władze koncessyonowany Ekspedyent okrętowy.

Wiedeńskie losy po 1 koronie Ciągnienie już **12.** lipca

5 głównych wygranych po 10.000 koron

Losy polecają: Aug. Schellenberg, Sokal i Lilien. 5719

Senzacyę

robią nowo wynalezione

oryginalne genewskie remontoary Goldin.

Tych zegarków nie mogą z powodu wspaniałości i eleganckiego wykonania nawet fachowcy odróżnić od prawdziwych złotych. Cudownie cyzelowane koperty nigdy się nie zmieniają, a za dobry chód daje się **pisemnie trzyletnią gwarancyę.**

Cena jednej sztuki złr. 6.

Łańcuszki Goldin z karabinkiem bezpieczeństwa, fasony sport, marquis i pancerz **zł. 1·50.**

Do każdego zegarka gratis futerał skórzany.

Zegarki Goldin są w użyciu z powodu pewności przez wielu urzędników austr. i węg. kolei państwowych. Do nabycia jedynie w głównym składzie: 5573

Alfred Fischer, Wiedeń I. Adlergasse 12.

Wysyłka za pobraniem pocztowem lub poprzedniem nadesłaniem gotówki.

Ostrzegamy przed kupowaniem imitacyj, które chociaż tańsze i zachwalane, są przecież bezwartościowo. Kto tedy chce przed szkodą ochronić się, powinien zamawiać wprost w głównym składzie: **Alfred Fischer, Wien, I., Adlergasse 12.**

Dr. Romerhausen'a

Esencya na oczy.

Do nabycia w aptekach

P. Mikolascha i Z. Ruckera.

5462

Paryż 1889 złoty medal.

250 guldenów w złocie

jeżeli **Crême Grolich** nie usunie wszystkich nieczystości skóry, piegi, plamy wątrobiane, opalenie od słońca, wągry, czerwoność nosa itd. i nie utrzyma młodocianej świeżości i białości twarzy aż do późnego wieku. Crem nie jest szminką Cena 60 ct. Należy żądać wyraźnie: **„nagrodzonego dyplomem Crêmu Grolich“,** ponieważ jest wiele bezwartościowych naśladownictw. **Mydło Grolich'a** 40 ct. Główny skład: **J. Grolich Berno.** Do nabycia w aptekach i handlach. We Lwowie w apt.: Z. Ruckera i J. Beisera, tudzież w drogueryi Al. Hübnera. 5731

Najnowszy najlepszy i najpraktyczniejszy

Aparat fotograficzny „Excelsior“ tylko złr. 6

kosztuje, wykonany jak najdokładniej. Aparat fotograficzny

„Excelsior“

wielkość 5×7, który pewnie i dokładnie funkcyonuje, a każdy bez dalszych wiadomości osiągnąć może najpiękniejsze rezultaty; wszelkie błędy wykluczone, gdyż za dobroć i jakość gwarantujemy i możemy nasz aparat kieszonkowy Excelsior polecić jak najgoręcej turystom, malarzom, podróżnym itd. 5677

Aparat fotograficzny „Excelsior“

przydaje się do zdjęć także momentalnych, daje się składać i rozbierać i kompletny kosztuje **tylko 6 złr.** z kompletną kasetą zawierającą: suche płyty, aparat do kopiowania, papiery, latarnia z ciemnicą, gotowe chemikalia i pouczenie użycia. Cennik artykułów fotograficznych i wskazówkę dla amatorów za nadesłaniem 10 ct. rozsyła

Special-Etablissement für fotografische Apparate RIX, Wien, II/2, Praterstr. 16.

Dra A. Rixa w Wiedniu

ORYGINALNA PASTA POMPADOUR

Wilhelmina Rix wdowa po doktorze medycyny

Wiedeń Praterstrasse 16. 5354

w całym świecie znana, usuwa w 14 dniach pod gwarancyą piegi, plamy wątrobiane, węgry, czerwoność nosa, pryszcze, znaki po ospie, szorstkie popękane ręce itd. Pieniądze zwraca się, jeżeli nie skutkuje — Oryginalny słoik wraz z podaniem sposobu użycia 1 zł. 50 ct.

Wiele pieniędzy

mogą zarobić przyzwoici ludzie każdego stanu, którzy zechcą objąć **zastępstwo naszego banku** (listy ratalne wystawione w myśl ustawy i udziały w towarzystwach losowych). Interes nasz istnieje od 25 lat i jest ściśle realny. Dajemy najwyższą prowizyę z premią, lub stałą płacę. Propozycye pod adresem: **Commanditgesellschaft Brüder Dirnfeld, Budapest. Badgasse 4.**

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundarjusza **Dr. Schipeka** uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych, dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką **głuchotę** (nie z urodzenia) **szum w uszach, strzykanie** i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 ct. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolasch apt., Zygmunt Rucker apt.; w Krakowie W. Redyk apt.; w Czerniowcach W. Bełdowicz apt; w Nowym Sączu Roman Jakubowski apt.; w Stanisławowie Adolf Beil apt.; w Stryju Wojciech Komorowski apt. i C. Jahr apt.; w Samborze Karol Maresch apt.; w Drohobyczu Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu Henryk Kahane apt.; w Brodach H. Grünspann; w Wiedniu: Pleban, Stephansplatz 8, Twerdy, Mariahilferstrasse 106.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciśnięty napis: „C. k. sekundarjusz Dr. Schipeck w Wiedniu“

Za nadesłaniem 1 złr. 70 ct., wysyłamy w Austro-Węgrzech franco. 5034

Oprócz **materyałów do robót filigranowych** mamy na składzie, w obec licznych zapytań, także wszelkie artykuły do

kwiatów papierowych

po cenach niebywale niskich we wszelkich najpiękniejszych odcieniach. Należy żądać **cenników** gratis i franco, en gros i en détail. Wzory przy zamówieniach dodajemy na żądanie po cenie własnych kosztów. **J. Theben'a Nast., Wiedeń, III. Kegelgasse 6, i III. Hauptstrasse 18.** 5542

Dla starszych i młod. mężczyzn.

Najlepiej zastępują **kopalwę-kubeby, perły santalowe** i wszelkie inne lekarstwa **Starsz. lekarza sztab. Dr. Müllera**

Wstrzykiwanie i pigułki

ściśle według przepisów lekarskich sporządzone i przez lekarzy polecone środki lecznicze najlepsze i wypróbowane, z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom cewki moczowej, katarom (gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. — **Skutek często już po kilku dniach widoczny.** Także i w zastarzałych przewlekłych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

Cena Nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) złr. 1·60, Nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) złr. 2·50, pocztą 25 ct więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyny główny skład wyrabiający **St. Georgs-Apotheke, Wien, VII., Wimmergasse Nr. 33,** gdzie wszelkie listowne zamówienia adresować należy.

Skład we Lwowie w aptece p. **Mikolascha. — W Krakowie** w aptece **E. Stockmara.** 4974

Światową sławę zjednały sobie moje

Pierścionki goldinowe

po zł. 1.50 za sztukę.

Pierścionków tych nawet fachowi nie odróżnią od prawdziwego złota, a wyrabiane są w najmodniejszych fasonach, elegancko i zgrabnie.

Moje pierścionki goldinowe są tak trwałe, że daję pięcioletnią pisemną gwarancyę na to, iż zatrzymają na zawsze połysk złota.

Nr. 142. **Pierścień goldinowy kawalerski** ze sztucznym brylantem zł. 1.50

Nr. 112 **Pierścień markiza** z imitacya topazu zł. 1.50.

Nr. 67. **Pierścień sygnetowy** z imitacyą ametystu zł. 1.50.

Nr. 117. **Pierścień lordowski** z imitacya turkus zł. 1.50.

Goldinowe pierścionki ślubne zł. 1.20.

Na miarę przysłać wystarczy kawałek papieru. **Ilustrowane cenniki gratis i franco;** wysyłka za pobraniem z jedynego składu:

ALFRED FISCHER

Wien I., Adlergasse 12.

Toczydła piaskowe,

Toczydła szmirglowe

Kamienie „Rutschery“,

Osełki szmirglowe do ostrzenia kos i noży

poleca 4861

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek l. 38.

5343

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów,

wynalazku **A. Maczuskiego,** perfumera

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 min. kolor właściwy, tak że ~~kolor ten przy myciu nie schodzi.~~

1 flak. ekstraktu orzechow. zł. 3·—
½ „ „ „ „ **1·50**
1 słoik pomady orzechowej „ **2·—**
½ „ „ „ „ **1·—**
1 flakon olejku orzechowego „ **2.—**
½ „ „ „ „ **1·—**

We Lwowie u **Zygmunta Ruckera** apt., i w składzie materyałów **Al. Hübnera.**

Tinct. capsici compos.

(Pain-Expeller),

wyrobu Praskiéj apteki Richtera, powszechnie znany bole uśmierzający środek domowy do nacierania, można dostać **w wielu aptekach po cenie złr. 1.20, 70 i 40 kr. za butelkę.** Przy zakupnie należy być bardzo ostrożnym i przyjmować jedynie flaszki z ochronną marką „kotwicą“, jako prawdziwe. — Centralny skład: **„Apteka Richtera pod Złotym Lwem,** — w Pradze. —

Piora stalowe własnego wyrobu.

Rączki do piór każdego rodzaju.

CARL KUHN & Co.

Założono 1843.

WIEDEŃ.

Do nabycia we wszystkich handlach przyborów do pisania.

Towary Norymbergskie.

Świeży transport

HERBATY

zbioru majowego

otrzymał i poleca 5678

Fryderyk Schubuth

Lwów, Rynek l. 45.

Handel założony w roku 1789.

Do 1. czerwca i od 1. września mieszkania tańsze o 25%.

Uzdrowisko

KRAPINA-TÖPLITZ

odległe o godzinę drogi od stacyi kolei **„Zabok-Krapina-Töplitz“,** otwarte od 1. kwietnia do końca października. Niesłychanie silne **akratotermy** dochodzące do 30 i 35° R. ciepłoty. Bardzo skuteczne **w gośćcu, reumatyzmach i tychże następstwach, w ischias, newralgiach, chorobach skórnych i przeciwko wszelkim ranom,** w chorobie Brigtha, **skrzywieniach i bezwładności.** Wielki **basen wspólny, separatki, wanny** marmurowe, **tusze.** Bardzo wykwintnie urządzone kąpiele parowe, masaż, elektryzacya, szwedzka **gimnastyka.** Pomieszkania z komfortem dobre i tanie. Wyborna **restauracya.** Niskie ceny. **Stała muzyka kąpielowa dostarczona z kapeli wojskowej c. i k. pułku piech. arcyks. Leopolda Nr. 53.** Dalekie cieniste przechadzki. Od 1. maja kursuje omnibus pocztowy między **Zabok i Pöltschach.** Lekarz zdrojowy: **Dr. Paul von Oreskovic.** Broszury we wszystkich księgarniach. Prospektów i informacyj udziela: **Dyrekcya kąpielowa.**

Grand Hotel National, Wien

Taborstrasse. 5599

Najdawniej znany jedyny wielki hotel wiedeński, w którym nie liczy się światła i serwisu. 2000 pokoi od zł. 1 począwszy. Kąpiele, telegraf i telefon. Stacye kolejowe i stacya okrętów parowych w najbliższem pobliżu. W razie dłuższego pobytu cena wedle umowy. On parle toutes les langues modernes.

A. Harhammer, dyrektor. *F. M. Mayer,* właściciel.

JAN IHNATOWICZ

poleca

niezawodne, wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

	ct.
MANDINA usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów itp., flakon	25
APSEINA wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych	25
ACETINA niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik	25
BENZOLINA wywabia plamy tłuste i potowe, maziowe i pokostowe, flakonik mały 20 ct. cały	30
BRAZYLINA prane w brazylinie materje czarne wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połysk i sztywność pakiet	08
ETILINA usuwa plamy powstałe z podłóg, z farb anilinowych, trawy, lakierów i smoły flakon	25
JAVELINA wywabia z bielizny plamy powstałe z piwa, wina czerwonego, owoców, konfitur, flakon	20
KWASEK w lasoczkach używa się do czyszczenia palców z aramentu, laseczka	05
KORZEŃ mydlany do prania materyj jedwabnych otłuszczonych i zbrudzonych pakiecik po 2 ct.	40
MYDEŁKO żółciowe do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych kawałek	25
ODALINA usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p., flakon	35
OKSALINA wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka	25
QUILAJA materje wełniane i jedwabne, prane w odwarze Quilai tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materji nie traci, pakiet	06
WYSKOK terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon	25
ZIEMIANEK oczyszcza materje białe wełniane z brudu i kurzu	2

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych ulica Kopernika l. 3, ulica Halicka Róg Wałowej l. 35, — W Krakowie Sukiennice l. 20. — W Czerniowcach Rynek l. 2. 31

DROBNE OGŁOSZENIA po cencie od wyrazu.

MAGLE POKOJOWE po złr. 24·—, poleca **Piotr Chrzastowski,** handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry).

DRELISZKI LIBERYJNE sprzedaje najtaniej Magazyn **F. Knauer i Syn,** Lwów, plac Kapitulny. Próbki na żądanie franco. 65

Czytajcie „Naród“. 93

PIĘKNE PERŁY białe, za 500 złr. do zbycia. Brylanty również piękne, duże i mniejsze bardzo tanio do nabycia w Lwowskim Zakładzie Zastawniczym, Czarnieckiego 1. 87

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ wszystkich letnich materyj i jedwabnych, po cenach fabrycznych w magazynie K. Matlasa przedtem W. Sydora, plac Maryacki l. 4. 86

PROŚBA. Obraz najokropniejszej nędzy przedstawia pewna uboga rodzina. Siedmioro dziatek z chorą matką ginie z głodu. Ojciec ich, z zawodu tapicer, od trzech miesięcy złożony ciężką chorobą puchliny wodnej, leży w szpitalu. Zrozpaczona matka, nie mając znikąd pomocy, popadła również w niemoc. Uprasza się litościwe osoby o łaskawą pomoc dla tej istotnie najnieszczęśliwszej rodziny. Łaskawe datki przyjmie Administr. „Gaz. Nar.“

NOWO OTWORZONY Zakład pogrzebowy Joanny Ostrowskiej, Lwów ulica Sobieskiego 33. Urządza od najwspanialszych do najskromniejszych. Uchyla pozostałej rodzinie wszelkie formalności w zakres pogrzebowy wchodzące. Główny skład trumien kruszcowych po cenach fabrycznych lub imitacyi berlińskich. Z głębokim szacunkiem *Joanna Ostrowska.* 5

POMIESZKANIE 4 pokoje i kuchnia w oficynie, na placu Maryackim, na warstat znakomite, jest do wynajęcia od 1. czerwca. Wiadomość w Administracyi *Gazety Narodowej.*

ZNAKOMITE TUTKI NIEKLEJONE Niemojowskiego, zbadane przez miejskie laboratoryum są do nabycia we wszystkich trafikach. 899

INSERATY, ANONSE do wszystkich dzienników przyjmuje i ekspedyuje Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

FORTEPIANY I PIANINA krajowe i zagraniczne z najlepszych fabryk, z gwarancyą, poleca Klaudya Markiewiczowa, Lwów, ulica Teatralna l. 8 (plac św. Ducha). 4

W MAŁŻEŃSTWIE! pośredniczy bez zadatków Administracya austr.-węg. **Fönix** Budapeszt VI. Rosengasse 69 (najstarszy zakład konc. z pierwszorzędnemi stosunkami). Numer okazowy z dokładnemi wiadomościami za nadesłaniem 3 ct. markami listowemi. Największa dyskrecya.

NOWOŚCI w papierach listowych stosowne na podarunki, Ramy do obrazów poleca po umiarkowanych cenach **F. Niżałowski,** Lwów, Zamówienia zamiejscowe odwrotnie. 999

Wysiewki najlepszych herbat

½ kilo złr. 1·30 i złr. 1·60 893

poleca HANDEL HERBATY

Edmunda Riedla we Lwowie.

Bryndza górska majowa

flaska złr. 2·28. Dwór Łapszyn p. Brzeżany

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.